

Adam Dziuba*, Sebastian Rosenbaum**

Katowice

Początki ruchu komunistycznego na Górnym Śląsku (1918–1924)

Abstract

The defeat of the German Empire in World War I contributed to the radicalisation of social and political sentiment in Germany. In the territory of Upper Silesia, a borderland of the German Reich, these conflicts strengthened national antagonisms. In such a situation the Communist Party of Upper Silesia was created at the end of 1918, achieving serious organisational successes and greatly influencing the attitude of a large number of industrial workers. These local communists sought to channel radical social moods into a communist revolution, but they collided with and lost to Polish and German nationalism. At the time of the decisive battle for Upper Silesia's nationalities, the communist movement was seriously weakened and did not matter in the struggle for the future of the region. After the division of Upper Silesia in 1922, the structures of the Communist Party of Upper Silesia were incorporated on a territorial basis into the Communist Party of Germany (KPD) or the Communist Party of Poland (KPP). The communists operating in the Polish Silesia (Silesian voivodship) region managed to take advantage of mass strikes in 1923 and led to civil unrest. An attempt to escalate this tension was hindered by the pacification action carried out by state authorities. The most important activists were imprisoned and the party itself had to go underground, sharing the fate of the KPP. The communists active in the KPD also tried to lead the population of the German part of Upper Silesia into revolt but, although they were close to success several times, did not manage to channel the strike into a communist revolution. However, they remained one of the three most influential political parties in the German Upper Silesian Province.

Keywords: Upper Silesia, Polish-German borderland, Silesian voivodship, Upper Silesian Province, industrial district, social conflicts, ethnic conflicts, labour movement, communist movement, Communist Party of Germany, Communist Party of Poland, Communist Party of Upper Silesia

Słowa kluczowe: Górny Śląsk, pogranicze polsko-niemieckie, województwo śląskie, prowincja górnośląska, okręg przemysłowy, konflikty społeczne, konflikty etniczne, ruch robotniczy, ruch komunistyczne, Komunistyczna Partia Niemiec, Komunistyczna Partia Polski, Komunistyczna Partia Górnego Śląska.

* Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Katowicach, e-mail: Adam.Dziuba@ipn.gov.pl; ORCID iD: 0000-0001-6083-8970

** Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Katowicach, e-mail: Sebastian.Rosenbaum@ipn.gov.pl; ORCID iD: 0000-0001-9180-1396

Tło konfliktów społecznych na Górnym Śląsku

U schyłku XIX w. we wschodniej części pruskiej rejencji opolskiej ukształtował się drugi co do wielkości – po Nadrenii i Westfalii (Zagłębiu Ruhry) – okręg przemysłowy w Niemczech. Gwałtownej industrializacji towarzyszyły: niemniej intensywna urbanizacja i *boom* demograficzny. Od połowy XIX w. do początku XX w. ludność rejencji powiększyła się przeszło dwukrotnie. Proces ten następował mimo zjawiska tzw. *Ostflucht* (ucieczki ze wschodu) czyli emigracji zarobkowej na zachód Niemiec (w 1907 mieszkało tam, głównie w ośrodkach przemysłowych, 700 tys. Ślązaków). Migracje miały zresztą charakter wielostronny – na Górny Śląsk przybywali przybysze z Wielkopolski, Galicji i Królestwa Polskiego, a także zachodnich terenów Niemiec¹. Wraz z przemysłowym *boomem* rosło bogactwo: spośród 10 najbogatszych osób w Niemczech aż siedmiu było górnośląskimi obszarnikami i magnatami przemysłowcami. U progu wojny to Niemcy stanowili warstwę uprzywilejowaną: byli kapitalistami i obszarnikami, urzędnikami administracji państwowej, samorządowej i zakładowej. Z ludności niemieckiej rekrutowała się również większość inteligencji, a znajomość języka niemieckiego okazywała się zazwyczaj czynnikiem koniecznym do uzyskania awansu społecznego².

Nasilający się od początków XX w. antagonizm socjalny był ściśle powiązany z narodowościowym. Ludność polskojęzyczna od Niemców różniła się tradycjami kulturalnymi i wykonywaną pracą, a czasem również religią. Status społeczny Górnoślązaków był szczególnie istotny, bowiem Polacy byli przeważnie robotnikami (rolnikami), zaś szeroko rozumiana elita wywodziła się z ludności niemieckojęzycznej. W ten sposób konflikt socjalny generował narodowościowy. Fakt, że pracodawcami byli zazwyczaj Niemcy wzmagał niechęć do nich ze strony polskojęzycznych robotników³.

Skutki klęski wojennej Niemiec – nędza, głód, choroby, poczucie porażki, wzmogły napięcia narodowe i socjalne. Efektem były targające po wojnie Górnym Śląskiem zaburzenia, strajki oraz starcia zbrojne i inne niekorzystne zjawiska polityczno-społeczne. Nastąpił upadek autorytetów, paraliż instytucji i regres w rozwoju społecznym. Postępowała radykalizacja poglądów politycznych, narastała także skłonność do siłowego rozwiązywania konfliktów. Na rozwój ruchów narodowościowych nałożyły się nastroje rewolucyjne. Dla wielu Górnoślązaków powstania śląskie „(...) była to walka o polskość, jednak dla dużej części zaangażowanych po stronie polskiej była to w znacznym stopniu rewolucja społeczna, której nadano narodową formę”⁴.

Według danych statystycznych z 1910 r. rejencję opolską, rozciągającą się na ok. 13 tys. km², zamieszkiwało 2208 tys. mieszkańców, przy czym rozmieszczenie ludności było bardzo nierównomierne. Najmniej ludne były

¹ M. Czaplński 2002, s. 296–297; J. Krasuski 2004, s. 249.

² F. Hawranek 1966, s. 15, 18–19; J. Krasuski 2004, s. 252, 246.

³ A. Chałasiński 1935, s. 27–28, 31.

⁴ P. Madajczyk 2005, s. 112–113.

powiaty północne (Kluczbork, Lubliniec, Niemodlin, Olesno, część powiatu tarnogórskiego), średnią gęstość zaludnienia miały powiaty rozciągające się na zachód i południe od zagłębia przemysłowego (na zachodzie: Grodków, Opole, Prudnik, Wielkie Strzelce, część gliwickiego; na południu: Nysa, Głubczyce, Koźle, Racibórz, Rybnik, część pszczyńskiego), zaś najwyższą gęstością cechowały się powiaty zlokalizowane w centralnej niecce przemysłowej (Bytom, Katowice, Zabrze, przylegające do nich części powiatów gliwickiego, pszczyńskiego i tarnogórskiego). Na terenach niecki przemysłowej zamieszkiwało ponad 1000 osób na km², przy czym w powiatach bytomskim, katowickim i zabrzańskim średnia gęstość zaludnienia przekraczała 1700 osób na km² (przy średniej dla całej rejencji wynoszącej 167 osób na km²). Na mocy postanowień traktatu wersalskiego z lata 1919 r. na części obszaru rejencji opolskiej miał się odbyć plebiscyt, którego wynik miał zdecydować o przynależności państwowej spornego terenu. Obszar plebiscytowy objął 84 proc. rejencji opolskiej. W przeddzień plebiscytu zamieszkiwało ten teren ok. 2,1 mln ludzi. Według spisu z 1910 r. ludność o polskiej orientacji narodowej stanowiła ok. 66 proc. mieszkańców terenów wiejskich i 32 proc. obszarów miejskich spornego terenu rejencji. Najwyższy odsetek ludności polskojęzycznej zamieszkiwał obrzeża okręgu przemysłowego, czyli powiaty: tarnogórski, gliwicki, rybnicki i pszczyński⁵.

Po zwycięskim dla Niemiec plebiscycie z 20 marca 1921 r. i III powstaniu śląskim (maj – czerwiec 1921 r.) dokonany został podział obszaru plebiscytowego na część polską i niemiecką. Powstałe w 1922 r. województwo śląskie, wraz z włączonym do niego Śląskiem Cieszyńskim (znajdującym się do 1918 r. w państwie austro-węgierskim) objęło obszar 4216 km². Zamieszkiwało je ok. 1145 tys. osób (dane szacunkowe, ekstrapolowane na koniec 1921 r.). Wedle danych szacunkowych robotnicy wraz z rodzinami mogli stanowić w tym czasie ok. 60 proc. ogólnej liczby ludności województwa, czyli 680–700 tys. osób⁶. Polsce przypadł także ogromny majątek przemysłowy, obejmujący 53 kopalnie węgla, 7 kopalń rudy, 22 wielkie piece, 17 zakładów hutniczych, 9 stalowni i walcowni, 25 hut cynku i ołowiu, 2 huty ołowiu i cynku, brykietownie, prażalnie, zakłady energetyczne i inne⁷. Pod względem urbanizacji, koncentracji ludności robotniczej i skali produkcji przemysłowej województwo śląskie daleko przewyższało Zagłębie Dąbrowskie, a tym bardziej Borysławskie. Większość przemysłu ciężkiego zlokalizowanego w województwie śląskim koncentrowała się na niewielkim obszarze powiatów katowickiego i świętochłowickiego (oraz zlikwidowanego w 1924 r. rudzkiego). Tam też mieszkała przeważająca część wielkoprzemysłowych robotników.

⁵ A. Dudziński 1919, s. 5; S. Michalkiewicz 1984 r., s. 270–271.

⁶ M.W. Wanatowicz 1996b, s. 6; F. Serafin 1996, s. 79. Według pochodzących z 1931 r. danych statystycznych robotnicy i ich rodziny (wraz z emerytami, rencistami, robotnikami rolnymi) stanowili prawie 71 proc. ludności województwa (918 tys. osób na 1295 tys. mieszkańców ogółem). Robotników zatrudnionych w przemyśle było wówczas 242 tys. F. Serafin 1996, s. 92.

⁷ A. Sulik 1996, s. 215–216.

Pozostała w Niemczech część zachodnia rejencji opolskiej zachowała, nadany jej już w październiku 1919 r., status osobnej prowincji górnośląskiej. W 1925 r. zamieszkiwało ją 1378 tys. mieszkańców, a powierzchnia wynosiła 9714 km kw., podzielonych między 20 powiatów, w tym sześć miejskich. Całość prowincji zdominowana była przez gospodarkę rolną, za wyjątkiem silnego industrialnego cypla – trójmiasta Bytom, Gliwice, Zabrze. W Niemczech pozostało zaledwie 33 proc. okręgu przemysłowego, z 14 kopalniami węgla kamiennego i 5 rud metali nieżelaznych, 9 koksowniami, 15 hutami. Pracowało tu ok. 80 tys. robotników, a więc daleko mniej niż po polskiej stronie granicy⁸.

Badania postaw politycznych i społecznych robotników są zatem nieodzowne do pełniejszego poznania dziejów Górnego Śląska w pierwszych latach XX w. Historiografia z czasów PRL prowadziła je na dużą skalę, szczególnie mocno podkreślając wagę ruchu komunistycznego, jako „rewolucyjnej awangardy” ruchu robotniczego. Co ciekawe, Jan Walczak – historyk, który jak dotąd najdokładniej zgłębił dzieje międzywojennego ruchu komunistycznego na polskim Górnym Śląsku, w 1989 r. napisał krytycznie: „Przez długie lata po II wojnie światowej tradycje KPP na Śląsku były przedmiotem intensywnej popularyzacji, oderwanej jednak od badań źródłowych, dlatego w zasadzie bezwartościowych z historycznego punktu widzenia, choć niektóre ówczesne ujęcia po dziś dzień pokutują nawet w opracowaniach naukowych”⁹. Nie do końca było to zresztą prawdą. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ukazały się wydawnictwa źródłowe (jak *Źródła do dziejów powstań śląskich*), które obszernie traktowały o ruchu komunistycznym w regionie górnośląskim.

Mające pewien walor naukowy prace na temat ruchu komunistycznego na Górnym Śląsku (głównie zresztą w jego polskiej części), w powojennej Polsce zaczęły się ukazywać dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych XX w., choć oczywiście ich wartość, z racji obciążenia „bagażem ideologicznym”, jest niewielka¹⁰. W dekadzie lat osiemdziesiątych, szereg tekstów poświęconych ruchowi komunistycznemu na Górnym Śląsku (i w Zagłębiu Dąbrowskim) opublikował

⁸ M. Masnyk 2011, s. 228–229.

⁹ J. Walczak 1989, s. 8.

¹⁰ Jedną z pierwszych pozycji dotyczących ruchu komunistycznego na Górnym Śląsku, opartych na zróżnicowanym materiale źródłowym, jest praca „partyjnego” historyka Henryka Rechowicza, opublikowana w 1958 r. Następnie Rechowicz opublikował tekst o organizującym w latach 1923–1925 masowe strajki „Komitecie 21” i artykuł o posłach komunistycznych w Sejmie Śląskim (Idem, 1959; 1963). W trzech tomach Śląskiego Słownika Biograficznego ukazały się zaś biogramy najważniejszych działaczy komunistycznych (m.in. Józefa Wieczorka, ikony ruchu komunistycznego na Górnym Śląsku). Związany z Opolem Franciszek Hawranek (1966) opublikował obszerną pracę o górnośląskich organizacjach komunistycznych w pierwszych latach po I wojnie światowej, opierając się zresztą w dużym stopniu na materiałach z archiwów niemieckich. Dziejom KPP na terenach Śląska Cieszyńskiego poświęcił nieopublikowaną rozprawę doktorską *Ruch komunistyczny na Podbeskidziu w latach 1922–1939* Ryszard Panic. Ponadto wypada jeszcze wymienić monografię Ryszarda Dermina (1979) o współpracy KPP z Komunistyczną Partią Niemiec oraz pracę E. Kopia (1972) o współdziałaniu KPP z komunistami czeskosłowackimi.

Jerzy Walczak¹¹. Jego artykuły i monografie zachowują walor naukowy także w obecnych czasach, bowiem historyk ten, opisując KPP z perspektywy ponad 50 lat i tworząc w latach schyłku komunizmu w Polsce, pisał już bez większych obciążeń ideologicznych¹². Po 1989 r. badania nad KPP zostały w Polsce niemal zupełnie zaniechane¹³. W najnowszej syntezie dziejów regionu górnośląskiego komunistów w okresie 1918–1922 nie pojawiają się ani razu¹⁴.

W literaturze zachodnioniemieckiej skupiano się przede wszystkim na badaniach nad niemieckim ruchem socjaldemokratycznym, raczej unikając zajmowania się komunistami. Jako przykład służyć mogą prace Otto Heikego, dotyczące jednak Górnego Śląska tylko w wąskim stopniu¹⁵, czy Geharda Wurbsa, autora monografii niemieckiego ruchu robotniczego w rejonie Bielska i Białej na pograniczu małopolsko-śląskim¹⁶. Już po zjednoczeniu Niemiec ukazała się ważna publikacja o ruchu socjalistycznym Niemców w międzywojennej Polsce – monograficzne dzieło Petry Blachetty-Madajczyk, w którym znaczne partie poświęcono sytuacji górnośląskiej¹⁷. Także (zachodnio)berliński ośrodek skupiony w Komisji Historycznej (Historische Kommission zu Berlin), z wiodącą rolą Henryka Skrzypczaka, wydawał publikacje, w których obecne były kwestie dotyczące ruchu robotniczego na Górnym Śląsku¹⁸.

Odwrotnie było w Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdzie główne zainteresowanie badawcze kierowano na ruch komunistyczny, traktując go przy tym, podobnie jak w Polsce, jako swojego rodzaju szczyt rozwoju historycznego. W kronikarskim opracowaniu z 1966 r. pisano: „Założenie KPD to punkt zwrotny w dziejach Niemiec i niemieckiego ruchu robotniczego. Położono kamień węgielny pod marksistowsko-leninowską partię bojową niemieckiej klasy robotniczej, która stała się zdolną, by ową klasę robotniczą i cały lud niemiecki poprowadzić do walki o wyzwolenie od imperialnej polityki wojennej i kapitalistycznego zniewolenia”¹⁹. W takim też tonie opisywano komunistów w pracach powstałych w kręgu Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC SED. Ponadto wątki górnośląskie pojawiały się w wielu syntezach²⁰,

¹¹ J. Walczak 1985; Walczak J. 1986a; J. Walczak 1989.

¹² Jan Walczak nie uchylał się od poruszania tzw. tematów „drażliwych”, jak np. rzuconego przez KPP hasła o prawie Górnego Śląska do samostanowienia czy postawionej przez komunistów tezy o przewadze ludności niemieckiej także w jego wschodniej (polskiej) części. Historyk ten pisał również o marginalnym znaczeniu KPRP/KPP i jej nieraz wybitnie szkodliwych dla państwa działaniach.

¹³ Należy wyliczyć pisane w nowej rzeczywistości oceny i opisy działań partii komunistycznej przytoczone w zbiorowej monografii przedwojennego województwa śląskiego – szczupłe, na miarę siły i wpływów partii komunistycznej (M.W. Wanatowicz 1996), jak też niedługi tekst Radosława Miłocha (2015).

¹⁴ M. Masnyk 2011, s. 219–227.

¹⁵ O. Heike 1969.

¹⁶ G. Wurbs 1983.

¹⁷ P. Blachetta-Madajczyk 1997.

¹⁸ Zob. np. H. Skrzypczak 1979a. Tu m.in. H. Potthoff 1979, s. 114–119 i H. Skrzypczak 1979b, s. 120–129.

¹⁹ *Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung. Chronik, Teil II, Von 1917 bis 1945*, s. 48.

²⁰ Np. *Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, Bd. 3, *Von 1917 bis 1933*.

opracowaniach zbiorowych, wydawnictwach źródłowych i pracach przyczynkarskich, najobszerniej może w dysertacji Ralfa Schattkowsky'ego z 1983 r.²¹. Wypada zatem ponownie przyrzeć się dziejom partii komunistycznej na terenach Górnego Śląska w okresie międzywojennym, a zwłaszcza jej genezie, choćby po to, by zaktualizować i opisać jej dzieje bez obciążenia marksistowskim paradygmatem.

Okręg Kommunistische Partei Deutschlands

29 października 1918 r. niemieccy marynarze zbuntowali się przeciwko próbie wysłania ich do bezsensownej, ostatecznej bitwy z flotą brytyjską. W dniach 4–6 listopada opanowali kolejne portowe miasta, a zainicjowana przez nich rewolucja rozszerzała się: 7 listopada obalona została władza dynastii Wittelsbachów w Bawarii, byłe królestwo proklamowało rządy republikańskie, a w ciągu kolejnych dni upadły wszystkie niemieckie monarchie. W kraju wrzało: tworzyły się rady robotniczo-żołnierskie, wojsko odmawiało wykonywania rozkazów, na gmachach publicznych wywieszano czerwone sztandary. 9 listopada kanclerz Maksymilian książę badeński ogłosił, że cesarz Wilhelm II zrzekł się korony cesarskiej i pruskiej. Jeszcze tego samego dnia socjaldemokrata Philip Scheidenmann proklamował powstanie republiki. Misji sformowania rządu podjęły się partie socjaldemokratyczne: Sozialdemokratische Partei Deutschlands (SPD – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) i Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands (USPD – Niezależna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec). Radykalni działacze socjalistyczni z Różą Luksemburg i Karlem Liebknechtem na czele, zrzeszeni w Spartakusbund (Związku Spartakusa), wchodzącym w skład USPD, byli przeciwni kompromisowi z SPD i wzywali do pogłębienia rewolucji.

„Spartakusowcy” ostatecznie oderwali się od USPD, by na przełomie 1918/1919 r. utworzyć Kommunistische Partei Deutschlands (KPD – Komunistyczna Partia Niemiec), radykalną partię marksistowską, ale skłaniającą się w stronę luksemburgizmu, nie leninizmu²². W niektórych miejscowościach całe grupy USPD i tzw. lewicowych radykałów (IKD) przechodziły do nowo utworzonej partii, która z końcem lutego 1919 r. posiadała już 80 grup miej-

²¹ R. Schattkowsky 1983.

²² Luksemburgizm był opracowaną przez Różę Luksemburg, działaczkę niemieckiej i polskiej socjaldemokracji, odmianą marksizmu, zakładającą obalenie władzy państwowej drogą masowych wystąpień strajkowych robotników, nie zaś przez kadrową partię rewolucyjną, co postulował Lenin i co znacząco odróżniało luksemburgizm od leninizmu. Ponadto Róża Luksemburg, wieloletnia oponentka Lenina, odrzucała jego koncepcję „centralizmu demokratycznego”, jak też poglądy przywódcy bolszewików na kwestię rolną i narodową oraz skłonności do dyktatury (postrzegala je jako odwrót od „prawdziwego marksizmu”). Po zwycięstwie rewolucji w Rosji negatywnie oceniała powstały tam reżim za jego pogardę dla demokracji i praw obywatelskich. Krytyka ta została opublikowana już po śmierci Luksemburg pod tytułem *Die Russische Revolution (Rewolucja Rosyjska)*. Luksemburgizm zakładał ponadto prymat więzi ekonomicznych nad narodowymi i kwestionował sens istnienia państw narodowych. R. Service 2008, s. 59–60, 73, 168.

scowych²³. W dniach 5–12 stycznia 1919 r. KPD próbowała poprowadzić berlińskich robotników do rewolucji, ale wierne rządowi socjaldemokratycznemu wojska i formacje ochotnicze – Freikorpsy, rozbiły komunistyczne bojówki. Przywódcy puczu, Liebknecht i Luksemburg, zostali schwytani i zamordowani²⁴. W tym czasie na Górnym Śląsku brutalnie tłumiono strajki – 28 grudnia 1918 r. wojsko zastrzeliło w Królewskiej Hucie trzech strajkujących, a 3 stycznia oddział strzelców marburskich urządził w tej miejscowości masakrę, w której zginęło kolejnych 19 osób²⁵.

W reencji opolskiej rewolucyjną władzę reprezentowały tworzone pod koniec pierwszej dekady listopada 1918 r. rady robotnicze i żołnierskie, którymi na lokalnym poziomie kierowała z Katowic Centralna Rada Robotnicza dla Górnego Śląska z Otto Hörsingiem na czele. W pierwszych dniach grudnia rady stały się miejscem sporów między prorządowymi socjaldemokratami a opozycyjnymi lewicowymi radykałami. Powstała 10 listopada Rada Robotnicza i Żołnierska w Bytomiu, skąd wyszedł impuls do utworzenia partii komunistycznej. Warto przy tym zaznaczyć, że znalazła się ona również w otwartym konflikcie z młodzieżówką katolicką. 18 grudnia 1918 r. na posiedzeniu bytomskiej Rady, mającej się zająć niedawnymi rozruchami w mieście, doszło do sporów i bójki. Część jej członków: Anton Jadasch, Jan Prudło, Antoni Czajor, Franz Czech i Franz Bochynek, po bezowocnym spotkaniu udała się do restauracji. Tam uczestnicy biesiady, wraz z Walterem Boehmem, postanowili utworzyć partię komunistyczną. Powstała ona 20 grudnia na zebraniu w bytomskiej restauracji „Dünnbier”, w którym uczestniczyło 42 zaproszonych gości. Obradom przewodniczył Jadasch, a po kilkugodzinnej dyskusji (pojawił się m.in. spór, czy należy w większym stopniu uwzględniać żądania narodowe Polaków, wywołany przez wywodzącego się z Polskiej Partii Socjalistycznej Czajora) zdecydowano o utworzeniu Kommunistische Partei Oberschlesiens (Spartakusbund)²⁶. Po krótkim czasie w szeregach partii komunistycznej (w różnych jej odsłonach) znalazło się aż 15 tys. osób. Jednak – paradoksalnie – był to szczyt rozwoju liczebnego – od tej pory postępowało konsekwentne topnienie liczby członków, aż do ok. 4 tys. w sierpniu 1921 r.²⁷

Żywoć KPO jako odrębnej struktury był krótki. Już 19 stycznia 1919 r. podporządkowała się KPD, stając jej okręgiem i zmieniając nazwę na Górnośląski Okręg (Bezirk Oberschlesien) KPD (Związek Spartakusa). Górnośląscy komuniści odrzucili wówczas – acz nie definitywnie²⁸ – ofertę współpracy z USPD,

²³ G. Uebel 1959, s. 80.

²⁴ J. Krasuski 2004, s. 329–331.

²⁵ *Aufruf der Großen Arbeiter- und Soldatenrats Leipzigs vom 8. Januar 1919 (...)*, [w:] *Dokumente und Materialien zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, Bd. 5, s. 27–29.

²⁶ F. Hawranek 1966, s. 38–39.

²⁷ APO, NDWS, 167, Raport „Kommunistische Bewegung in O./S. Ergänzungsbericht Nr. 6”, Bytom, 18 VIII 1921 r., k. 177.

²⁸ Jeszcze wiosną 1920 r. odnotowywano plany wspólnych zebrań USPD i KPD, np. w Łaziskach Górnych 11 IV tego roku. Zob. APO, RO, BP, 309, Wilhelm Urbanski do landrata pszczyńskiego, Łaziska Górne, 4 IV 1920 r., k. 12–13. Aliancki kontroler powiatowy zakazał

skądinąd odgrywającej drugorzędną rolę na Górnym Śląsku²⁹; orientowali się na zwycięstwo międzynarodowej rewolucji i negowali cele częściowe, jak demokracja, swobody obywatelskie, czy samostanowienie narodów. Powołali też własny związek zawodowy – Freie Arbeiter-Union (FAU – Wolna Unia Robotnicza), do którego do lata 1919 r. wpisało się 225 tys. osób³⁰. W takich zakładach jak np. koksownia kopalni „Wolfgang” w Rudzie na 500 członków załogi 470 należało do FAU³¹. Jak wynika z raportu kasowego za maj-czerwiec 1920 r., grupy FAU koncentrowały się w rejonie Katowic, Królewskiej Huty (Chorzowa), Świętochłowic i Zabrze³². Te „wolne unie” tworzyły się wówczas w całych Niemczech a podczas konferencji w Düsseldorfie we wrześniu 1919 r. doszło do połączenia wielu z nich właśnie w jednolitą FAU (tzw. kierunek Gelsenkirchen)³³.

Jak trafnie podkreślali niemieccy historycy komunistyczni, „większa część nowych członków masowo napływających do partii była dotąd niezorganizowana politycznie, a w wir życia politycznego wciągnięta została dopiero wskutek rewolucji”. Część z nich rekrutowała się z szeregów SPD albo spośród działaczy związków zawodowych. Dostrzegali to inteligentni działacze partyjni, jak Peter Maslowski, który w 1921 r. pisał o wczesnym ruchu komunistycznym jako „(...) opartym na instynkcie i emocjach, a nie na głębokim szkoleniu mas w prawdziwie internacjonalistycznym i komunistycznym duchu”³⁴. Jednak cechą charakterystyczną górnośląskiego ruchu, wyróżniającą go na tle całej Rzeszy Niemieckiej, była stosunkowo szybka rozbudowa struktur, dokonująca się już w styczniu i lutym 1919 r. W efekcie pod koniec stycznia w szeregach okręgu górnośląskiego KPD znalazło się już 10 tys. osób, a kilka miesięcy później – 25 tys., skupionych w kwietniu 1919 r. w 40 grupach miejscowych³⁵. Na ile to dane wiarygodne, trudno orzec. Dyrektor policji w Katowicach, Gottfried Schwendy, szacował, że w samym mieście przebywało stale zaledwie 100–150 członków partii. Operował również cyfrą ok. 20–25 tys. członków w jego okręgu policyjnym, a landrat zabrzański Georg Suermond 15 kwietnia 1919 r. szacował, że „(...) w niemal wszystkich większych gminach powstały już grupy miejscowe Związku Spartakusa, których siła co prawda nie jest znana, ale mogą w poszczególnych miejscowościach liczyć nawet wiele setek członków”. Władze niemieckie dostrzegały w robotnikach świetną bazę dla

wówczas organizacji wspomnianego zebrania. Ibidem, Landrat pszczyński do prezydenta rejencji opolskiej, Pszczyna, 11 IV 1920 r., k. 14.

²⁹ Silna grupa USPD działała m.in. w Królewskiej Hucie (Chorzowie) – wiosną 1920 r. liczyła 400 członków w mieście, z Karlem Kulpą i Ludwigiem Dombkiem na czele. Zob. APO, RO, BP, 309, Magistrat Królewskiej Huty do prezydenta rejencji opolskiej, Królewska Huta, 12 III 1920 r., k. 65.

³⁰ T. Fałęcki 1986, s. 84–85; R. Miłoch, 2015, s. 74.

³¹ *Betriebsorganisation Kokerei Wolfgang-Grube*, „Die freie Arbeiter-Union”, nr 7 z 15 VII 1920 r.

³² *Kassenbericht für Mai-Juni 1920*, „Die freie Arbeiter-Union”, nr 7 z 15 VII 1920 r.

³³ *Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, 1966a, s. 221.

³⁴ P. Maslowski 1921, s. 8.

³⁵ G. Uebel 1959, s. 81; W. Schumann 1958, s. 146–148.

szerzenia radykalnych idei, bowiem – jak zauważał landrat rybnicki, Hans Lukaschek, „(...) klasa robotnicza niemal całkowicie opanowana jest przez idee komunistyczne”³⁶.

Środowiska niemieckie już z końcem grudnia 1918 r. dostrzegały rosnącą agitację spartakusowców i zwiększające się wpływy wśród robotników górnośląskich, a prezydent rejencji opolskiej Walter von Miquel z niepokojem konstatował, że działacze Związku Spartakusa opowiadają się za przyłączeniem regionu do Polski. Jednak Alexander Pohlmann, nadburmistrz Katowic, zwracał uwagę, że przemarsze spartakusowców w Bytomiu czy Katowicach nie miały wielkiego rozmachu³⁷. Główne Dowództwo VI Korpusu Armijnego z Wrocławia oceniało 20 lutego 1919 r., że „Związek Spartakusa jest szczególnie aktywny na Górnym Śląsku, w dolnośląskich okręgu przemysłowym i większych miastach. Na Górnym Śląsku niemal wszędzie istnieją grupy Związku Spartakusa, wspierane przez różne grupy miejscowe niezależnych socjaldemokratów”. Utrzymywano, że wsparcie – również finansowe – dla spartakusowców płynie także ze strony polskiego ruchu narodowego oraz podczas akcji strajkowych, do których Polacy jakoby podzegli. „Polacy uważają, że znajdujący się w stanie gospodarczego chaosu Górny Śląsk łatwiej będzie pozyskać dla polskiej sprawy”, pisano w raporcie³⁸.

Jednak mimo względnie masowego charakteru partii komunistycznej wśród górnośląskich robotników szczególnie silną pozycję zdobyły związki zawodowe. Były dla robotników ważniejsze od partii, jako że działały bardziej konkretnie i bliżej robotnika, w jego zakładzie pracy. Wyjątkowy status ruchu zawodowego wyrażał się też daleko posuniętą niezależnością od organizacji politycznych. Związkowców cechowała również zdolność do współpracy ponad politycznymi podziałami. Od końca 1918 r. ich współdziałanie koordynowały zespoły pracy, do których należały zarówno organizacje zawodowe o charakterze klasowym, jak i solidarystycznym, tak polskie, jak i niemieckie. Siłą rzeczy związki zawodowe i zespoły pracy stały się przedmiotem komunistycznej penetracji i aktywizacji³⁹, podobnie zresztą jak rady robotniczo-żołnierskie. Na początku stycznia von Miquel dostrzegł stopniowe przejmowanie rad przez spartakusowców względnie działaczy polskich (w powiecie bytomskim i tarnogórskim). Nie unikając alarmistycznych tonów, prezydent rejencji opolskiej pisał: „(...) moim zdaniem jest kwestią niedługiego czasu, a Spartakus przejmie na Górnym Śląsku władzę. Terror, który już obecnie ma

³⁶ 1919 kwiecień 15, Katowice. – *Sprawozdanie dyrektora policji w Katowicach Schwendy [!] dla prezydenta rejencji w Opolu J. Bitty (...)*, [w:] H. Zieliński (wybrał i oprac.), 1963, s. 175; 1919 kwiecień 15, Zabrze. – *Pismo landrata w Zabrzu Suermonda do prezydenta rejencji w Opolu J. Bitty (...)*, [w:] ibidem, s. 176; 1919 kwiecień 17, Rybnik. – *Pismo landrata w Rybniku H. Lukaschka do prezydenta rejencji w Opolu J. Bitty (...)*, [w:] ibidem, s. 177.

³⁷ 1918 grudzień 30, Wrocław. – *Z protokołu rozszerzonego posiedzenia Śląskiego Wydziału Prowincjonalnego na temat sytuacji politycznej na Górnym Śląsku (...)*, [w:] Ibidem, s. 77–78.

³⁸ *Aus dem Bericht des Generalkommandos des VI. Armeekorps in Breslau vom 20. Februar 1919 an das preußische Ministerium des Innern in Berlin über die Lage in Schlesien*, [w:] V.F. Hawranek, W. Lesiuk, K. Mammach, S. Popiołek, 1977, s. 39.

³⁹ J. Walczak 1989, s. 19–20.

miejsce, nie daje się w ogóle opisać. Landraci w wielu przypadkach nie mają już kierowników gmin i okręgów urzędowych, bowiem ci w części zostali pozbawieni funkcji, w części zbiegli albo wskutek poruszenia zachorowali i nie potrafią wykonywać swoich obowiązków, wskutek czego w wielu częściach powiatów administracja została kompletnie zablokowana”⁴⁰.

Początek 1919 r. był na Górnym Śląsku wyjątkowo niespokojny. Niemal stale dochodziło do zamieszek i strajków (łącznie w 1919 r. na Górnym Śląsku odbyło się 350 strajków, brało w nich udział przeszło 450 tys. osób). 6 stycznia, w związku z manifestacjami w Królewskiej Hucie (gdzie 3 stycznia zastrzelono 17 strajkujących), Wielkich Hajdukach, Chorzowie, Lipinach i Świętochłowicach, władze wprowadziły stan oblężenia, co jednak nie zapobiegło niepokojom⁴¹. Jako sprężyny strajków władze postrzegały zwykle, zapewne nieraz na wyrost, spartakusowców – tak np. utrzymywała powiatowa rada ludowa z Rybnika, oceniając 25 stycznia 1919 r. strajki w dziewięciu kopalniach powiatu rybnickiego⁴². Podobnie za utrzymaniem stanu oblężenia argumentowała Centralna Rada Robotnicza i Żołnierska w Katowicach z Otto Hörsingiem na czele, widząc głównie w działaniach Związku Spartakusa przyczyny zamętu w regionie⁴³. W tym czasie zarówno Hörsing, jak i dowódca wojsk pogranicznych – Grenzschutz, gen. Karl Hoefler, byli przekonani, że agitacja spartakusowców jest „(...) daleko gorsza od polskiej agitacji”⁴⁴.

10 marca 1919 r. na Górnym Śląsku wybuchła kolejna fala strajków (wedle danych KPRP objęła ona 38 kopalń). Protestem kierowali komuniści, terroryzując chcących podjąć pracę robotników. Żądali sądu nad zabójcami Liebknechta i Luksemburg, zwolnienia aresztowanych towarzyszy, wycofania wojsk niemieckich z Górnego Śląska, otwarcia granicy z Polską i połączenia rewolucji niemieckiej z polską. Doszło do zamieszek w kilku miastach regionu i prób rozbijania Grenzschutzu, zaś spartakusowcy z Siemianowic, Michałkowic i Bańkowa zorganizowali marsz w stronę granicy polskiej, oczekując, że również z Zagłębia Dąbrowskiego (gdzie przygotowywano się do strajku generalnego) nad granicę dotrą robotnicy i rozbiorą stacjonujących przy niej polskich żołnierzy. Organizatorzy pochodu mieli nadzieję, że współdziałanie komunistów z obu stron dotychczasowej granicy pozwoli na połączenie strajków i przyspieszy wybuch rewolucji. Gdy manifestanci zbliżyli się do placówki Grenzschutzu, pogranicznicy otworzyli ogień. Ponieważ strzelali też żołnierze z polskiego posterunku granicznego, doszło do serii starć, w której z obu stron

⁴⁰ 1919 styczeń 5, Opole. – Z memoriału prezydenta rejencji w Opolu von Miquela do władz wojskowych i cywilnych (...), [w:] H. Zieliński (wybrał i oprac.), 1963, s. 97.

⁴¹ S. Michalkiewicz 1984, s. 274–275.

⁴² *Telefonischer Bericht des Kreisvolksrates in Rybnik (Oberschlesien) vom 25. Januar 1919 an die Informationsstelle der Reichsregierung in Berlin über den Streik der Bergarbeiter*, [w:] *Dokumente und Materialien zum gemeinsamen...*, s. 38–39.

⁴³ 1919 luty 18, Katowice. – Z protokołu posiedzenia Centralnej Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Katowicach (...), [w:] H. Zieliński (wybrał i oprac.), 1963, s. 127.

⁴⁴ 1919 luty 23, Katowice. – *Protokół z posiedzenia przedstawicieli najwyższych władz wojskowych, administracyjnych i przemysłu górnośląskiego (...)*, [w:] H. Zieliński (wybrał i oprac.), 1963, s. 134–135.

padły ofiary śmiertelne. Nieporozumienie wyjaśnili oficerowie obu stron. Do likwidacji granicy nie doszło, został jedynie na kilka dni powstrzymany przemyt słoniny z Polski⁴⁵. Były to pierwsze kontakty komunistów zagłębiowskich i górnośląskich, dość jeszcze symboliczne. KPRP z Zagłębia zaczęła zwracać się z apelami rewolucyjnymi do „(...)robotników Górnego Śląska, górników i hutników jak my” o „(...) łączną (...) walkę, wspólny bój”⁴⁶. 13 marca na łamach „Komunisty” ukazała się rezolucja Rady Delegatów Robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego, w której wyrażano gotowość do „(...) wspólnej i łącznej akcji o obalenie ustroju kapitalistycznego” ze strony zagłębiowskich i górnośląskich komunistów, a opisane starcia nadgraniczne uznawano za prowokację niemieckiej i polskiej „reakcji”⁴⁷. Warszawskie władze KPRP witały strajki marcowe na Górnym Śląsku z uznaniem, widząc w nich dzieło górnośląskich spartakusowców i podkreślając, że zajścia te nie miały „(...) nic wspólnego z tamtejszymi polskimi narodowcami i PPS, którzy go [ruch strajkowy] zwalczają i których wpływy z dnia na dzień topnieją”⁴⁸. Natomiast zdecydowanie antybolszewickie stanowisko zajęły polskie środowiska narodowe, także lewicowe – Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu. NSR i PPS zwróciły się do prezydenta rejencji opolskiej (był nim już wówczas Joseph Bitta) o zgodę na utworzenie uzbrojonych straży w zakładach pracy, celem zwalczania spartakusowców⁴⁹.

Jednym z celów ataków środowisk komunistycznych w tym okresie był trwający w części rejencji opolskiej stan obłączenia, skutkujący ograniczeniem swobód obywatelskich. Kongres Rad odrzucił żądanie Jadascha, aby zmienić tę sytuację, oznaczającą „kneblowanie robotników”, „stałe zniewolenie klasy robotniczej” i „tłumienie wszelkiej aktywności środkami przemocy”. Z końcem kwietnia 1919 r. zażądano usunięcia Grenzschtzu (i zastąpienia go milicją robotniczą), sześciogodzinnego dnia pracy, samorządu dla Górnego Śląska i in., grożąc strajkiem generalnym⁵⁰. Na kolejne strajki i manifestacje, do których doszło w maju 1919 r., władze prowincji odpowiedziały represjami przeciwko

⁴⁵ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VII/1, *Jedność rewolucyjna na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, odezwa KPRP z 16 III 1919 r. (odpis), s. 40–41; ibidem, *Nasz strajk i jego znaczenie*, „Komunista”, 19 III 1919 r. (odpis), s. 48–49; *Wiadomości z bliższych i dalszych stron*, „Głos Śląski. Gazeta polska dla ludu polsko-katolickiego”, 13 III 1919 r.; *Wiadomości z bliższych i dalszych stron*, „Głos Śląski. Gazeta polska dla ludu polsko-katolickiego”, 15 III 1919 r.

⁴⁶ 1919 r., marzec 12, *Zagłębie Dąbrowskie – Odezwa Komitetu Okręgowego KPRP w związku ze strajkiem powszechnych w Polsce*, [w:] M. Antonów, H. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 78.

⁴⁷ 1919 r., marzec 13, *Zagłębie Dąbrowskie – Uchwały Rady Zagłębia w sprawie Górnego Śląska, zamieszczone w „Komuniście”*, [w:] M. Antonów, H. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 81.

⁴⁸ 1919 r., marzec 16, *Warszawa. – Odezwa KPRP „Jedność rewolucyjna na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim”*, [w:] M. Antonów, H. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 82.

⁴⁹ 1919 marzec 11, *Bytom. – Podanie Podkomisariatu NRL dla Śląska, NSR i PPS do prezydenta rejencji opolskiej J. Bitty (...)*, [w:] H. Zieliński (wybrał i oprac.), 1963, s. 154–156. Pismo podpisali Kazimierz Czapla, Józef Rymer i Józef Biniszkiwicz.

⁵⁰ *Aufruf der Vertrauensleute des oberschlesischen revolutionären Proletariats vom Ende April 1919 zum Generalstreik*, [w:] *Dokumente und Materialien zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, Bd. 5..., s. 407–409.

działaczom KPD – zakazały kolportażu nowego numeru pisma „Kommunist”, a sąd w Bytomiu skazał 15 komunistów z Szarleja za organizowanie strajków. 7 maja władze niemieckie zapoznały się ze wstępnymi warunkami przyszłego traktatu pokojowego, z których wynikało, że będą zmuszone przekazać Górny Śląsk Polsce. Wszystkie działające w rejencji opolskiej partie niemieckie zamierzały protestować, wyłamał się jedynie Okręg KPD ogłaszając, że w żadnych rozruchach udziału nie weźmie i nie zamierza się przeciwstawiać przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. 18 maja górnośląscy komuniści odbyli swój pierwszy zjazd. Niewiele o nim wiadomo – obradom przewodniczył Jadasch, a niespełna setka delegatów przyjęła wytyczne statutowe oraz dwie rezolucje: przeciwko antykomunistycznym represjom oraz przeciwko PPS i SPD. Nieznany pozostaje skład władz okręgowych⁵¹.

Według opolskiej administracji rejencyjnej, okręg KPD swe stanowisko w sprawie przynależności państwowej Górnego Śląska zajął pod wpływem wpisujących się do partii robotników. Faktycznie jednak komuniści wprawdzie potępiali ucisk narodowy polskojęzycznych robotników przez Niemców, ale też stanowczo odcinali się od polskich partii politycznych, widząc w nich ekspozyturę polskiego imperializmu. Mimo to 21 lipca 1919 r. prezydent rejencji opolskiej przepisał w sprawozdaniu sugestię policji, że komuniści wspierali polski obóz narodowy, choć na poparcie tej tezy nie przedstawił żadnych dowodów⁵². W 1958 r. trzech polscy historycy konstatowali w narodowo-komunistycznym duchu i z pewną przyganą, że „(...) komuniści śląscy nie potrafili (...) przeciwstawić hasłom nacjonalistycznym pozytywnych hasel narodowo-wyzwoleńczych, odpowiadających patriotycznej postawie ludności pracującej Górnego Śląska”⁵³. W istocie stosunek ideologów komunistycznych do kwestii narodowej w regionie był jasny. Peter Masłowski pisał w niemieckojęzycznej broszurze wydanej przez wydawnictwo „Rote Fahne” w Gliwicach, że „(...) położenie klasowe i ucisk narodowy (...) są oczywiście ściśle ze sobą splecione wśród nie do końca jeszcze uświadomionych w duchu komunistycznym mas. (...) Proletariusze górnośląscy od początku na własnej skórze odczuć musieli, że próby germanizacji i tendencje wyzysku wychodzą z jednego źródła – od niemieckich kapitalistów”. Sytuacja ta miała jednak i tę stronę, wywodził Masłowski, że polska burżuazja, odwołując się do idei obrony przez wynarodowieniem, „(...) infekowała mieszczańskim polskim nacjonalizmem znaczny odsetek górnośląskich robotników”⁵⁴.

Spartakusowcy grali wprawdzie na wybuch rewolucji społecznej, ale swymi działaniami przygotowali grunt pod wybuch I powstania śląskiego. Zradykalizowali swą agitacją rady robotnicze i żołnierskie oraz zwołali na 10 sierpnia

⁵¹ 1919 maj 5, Wrocław. – Zarządzenie p.o. dowódcy VI Korpusu we Wrocławiu gen. Briese i przewodniczącego wrocławskiej Rady Ludowej Philippa, zakazujące pod groźbą kary więzienia sprzedaży organu Związki Spartakusa we Wrocławiu, „Der Kommunist”, w powiatach górnośląskich, [w:] H. Zieliński (wybrał i oprac.), 1963, s. 190–191. F. Hawranek 1966, s. 76–79.

⁵² F. Hawranek 1989, s. 82–84.

⁵³ Wstęp, [w:] M. Antonów, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 9.

⁵⁴ P. Masłowski 1921, s. 7.

konferencję delegatów rad, podczas której zdecydowano, że następnego dnia wybuchnie strajk generalny. 11 sierpnia rozpoczęła się akcja strajkowa. W czasie jej trwania, nocą z 16 na 17 sierpnia, wybuchły zainicjowane przez Polską Organizację Wojskową walki powstańcze. Polski ruch narodowy skarżył się w raporcie przesłanym 18 sierpnia na niesłychaną aktywność komunistów i wzmożenie ich agitacji. Okazała się ona, wbrew obawom POW, bezskuteczna – powstańcze starcia wprawdzie były przełomowym wydarzeniem dla komunistów, lecz nie w takim sensie, jakiego oczekiwali, bowiem zaczęli szybko tracić wpływy. Jak stwierdził Jan Walczak „(...) poparcie robotników dla powstańców nie ulegało wątpliwości” i dalej – „(...) indyferentna narodowo część radykalnych robotników ostatecznie przychyliła się ku koncepcji połączenia Górnego Śląska z państwem polskim. Idea ta wydała się bliższa realizacji niż rewolucja społeczna. W ciągu niewielu dni partia komunistyczna straciła ponad 90% swoich członków.”⁵⁵

Po podpisaniu traktatu wersalskiego i wygaśnięciu powstania warunki polityczne na Górnym Śląsku uległy zmianie. Na obszarze plebiscytowym zlikwidowano rady robotnicze i żołnierskie, a na początku 1920 r. przybyły nań wojska alianckie. W Opolu zainstalowała się Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa, powstały też polski i niemiecki komitety plebiscytowe. Wszystkie te instytucje zwalczały komunizm, a prowadzona przez stronę polską i niemiecką walka propagandowa dodatkowo osłabiała wpływy KPD. Do tego nastąpił już odpływ fali rewolucyjnej w Polsce i w Niemczech, a rządy obu państw okrzepły. Na odbywający się w lutym 1920 r. III zjazd KPD organizacja górnośląska nie wysłała swego przedstawiciela, a członek centralnych władz partyjnych Hugo Eberlein stwierdził, że dwa okręgi załamały się całkowicie: południowobawarski i śląski⁵⁶. Gdy z początkiem 1920 r. w Niemczech powstawały organizacje bojowe USPD i KPD władze rejencji opolskiej na zapytanie z Berlina odpowiedziały, że w rejencji struktury takie nie powstały, dostrzegano jednak „(...) w niektórych miejscowościach ożywioną aktywność ugrupowań radykalnych” oraz „(...) organizowanie rozmaitych tajnych spotkań komunistycznych”, m.in. w Rozbarku koło Bytomia i w Zabrze⁵⁷.

Podobnie na tajną aktywność komunistyczną (przy zaniku dużych imprez publicznych) wskazywali niektórzy landraci, np. bytomski i zabrzański. Władze policyjne Bytomia informowały o obecności 150-osobowej komórki partii komunistycznej, która jednak „(...) nie dysponowała ani bronią, ani

⁵⁵ F. Hawranek 1966, s. 84–85; J. Walczak, 1986b, s. 120. Typowy jest tu przypadek grupy komunistycznej z Nikiszowca, kierowanej przez Wincentego Szwedę. 18 sierpnia 1919 r. zaatakowała ona kompanię Grenzschtzu i rozbroiła ją. Wedle polskiego wywiadu stosunek spartakusowców do powstania był przychylny i starali się oni dla swych celów powstanie podtrzymać. F. Hawranek 1966, s. 88–89.

⁵⁶ F. Hawranek 1966, s. 91–95.

⁵⁷ APO, RO, BP, 309, Prezydent rejencji opolskiej do państwowego komisarza ds. kontroli porządku publicznego, Opole, 14 IV 1920 r., k. 27; ibidem, Królewska dyrekcja policji z Katowic do prezydenta rejencji opolskiej, Katowice, 3 IV 1920 r., k. 73. Przykładem miejscowości, gdzie obecne były tendencje komunistyczne były Chwałowice w powiecie rybnickim, zob. ibidem, Landrat rybnicki do prezydenta rejencji opolskiej, Rybnik, 22 III 1920 r., k. 55.

pieniężni”, podobnie jak 80-osobowa grupa kapedowców z Królewskiej Huty (Chorzowa)⁵⁸. Jeśli więc nawet doszło do załamania struktur partyjnych KPD, to nie oznaczało to automatycznie całkowitego wygaszenia aktywności skrajnie lewicowych działaczy, a jedynie ograniczenie ich jawnych form.

Kommunistische Partei Oberschlesiens/ Komunistyczna Partia Górnego Śląska

Latem 1920 r. KPD na Górnym Śląsku była osłabiona, zresztą brakuje także źródeł pozwalających lepiej poznać jej aktywność. W lipcu 1920 r. w ręce władz niemieckich wpadła gazeta „Die freie Arbeiter-Union”, którą wydawał mieszkający wówczas w Lipinach Anton Jadasch. Ustalono, że rozdawano ją w nakładzie ok. 150–160 egzemplarzy, zatem w ilościach bardzo niewielkich⁵⁹. Pismo, określające się jako „organ organizacji kopalnianych i zakładowych hut i kopalń Górnego Śląska” przywołanych już związków zawodowych FAU, skądinąd nieuznawanych przez władze, zawierało pisane w typowej komunistycznej retoryce wezwania do aktywizacji, m.in. do mobilizacji w ramach rad zakładowych i struktur związkowych⁶⁰. Faktycznie, w tym okresie agitacja komunistyczna wydaje się wzmacniać, bowiem tu i ówdzie w szeregach rad zakładowych pojawiali się aktywiści o skrajnie lewicowym profilu⁶¹.

W sierpniu 1920 r. niektórzy komuniści czynnie sprzeciwiali się przysyłaniu na Górny Śląsk alianckich oddziałów wojskowych i sprzętu wojskowego. Wzywali też do zaprzestania wysyłki węgla i uzbrojenia do Polski, walczącej z Rosją Sowiecką. Franciszek Hawranek przywołuje dwa przypadki antypolskiej agitacji prowadzonej pod kopalnią „Königin Luise” w Zabrze – 1 sierpnia przemawiał w tym duchu Wilhelm Pieck (w odpowiedzi na jego apele górnicy podjęli uchwałę, że węgiel ma służyć celom pokojowym), natomiast 17 sierpnia do strajku przeciwko dostawom amunicji do Polski wzywał komunista Kałdonek⁶².

Z datą 7 września 1920 r. wydana została ulotka „Robotnicy! Towarzysze!”, sygnowana przez Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Górnego Śląska (zapewne rozłamowej grupy radykalnych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej). Anonimowy KW nieistniejącej jeszcze formalnie KPGŚ przestrzegał

⁵⁸ Ibidem, Landrat bytomski do prezydenta rejencji opolskiej, Bytom, 5 III 1920 r., k. 29; ibidem, Landrat zabrzański do prezydenta rejencji opolskiej, Zabrze, 26 III 1920 r., k. 37; ibidem, Magistrat Królewskiej Huty do prezydenta rejencji opolskiej, Królewska Huta, 12 III 1920 r., k. 65. Cyt. za ibidem, Zarząd policji Policja Bytomia do prezydenta rejencji opolskiej, Bytom, 8 III 1920 r., k. 61.

⁵⁹ Ibidem, Landrat bytomski do prezydenta rejencji opolskiej, Bytom, 26 VII 1920 r., k. 127.

⁶⁰ Zob. np. *Aufruf!* „Die freie Arbeiter-Union”, nr 7 z 15 VII 1920 r.

⁶¹ Np. w kopalni „Königsgrube” w Królewskiej Hucie, zob. APO, RO, BP, Dokumentacja w sprawie wypowiedzi przewodniczącego rady zakładowej Johanna Kühlera, lipiec 1920 r., k. 137–143.

⁶² F. Hawranek 1966, s. 102–103. Hawranek powołuje jako źródła notki z „Dziennika Śląskiego” nr 148, 150 z 3 i 6 VII oraz 191 z 22 VIII.

przed dawaniem posłuchu hasłom nacjonalistycznym, także głoszonym przez organizacje odwołujące się Włodzimierza Lenina oraz Lwa Trockiego, i wezwaniom do rozruchów. Podkreślano, że prawdziwi komuniści występują przeciwko „wszelkim gwałtom”, jeśli są one organizowane przez nacjonalistów, a także „nacjonalistycznych bolszewików”. KPGŚ dezawuowała również demonstracje na rzecz neutralności w wojnie polsko-rosyjskiej, bowiem idea bezstronności, ogłoszona przez rząd Niemiec, była dla niej nie do przyjęcia: „(...) proletariat zaś stoi wyraźnie po stronie robotniczej Rosji. Proletariat też jedynie walczy przeciw pomocy wojennej dla Polski”. Na koniec KW KPGŚ przypominał, że reprezentuje interesy klasowe, niemające nic wspólnego z polsko-niemieckim sporem o Górny Śląsk, pozostawiając swobodę decyzji w kwestii plebiscytu samym głosującym⁶³.

26 września 1920 r. odbyła się konferencja radykalnej grupy rozłamowej z PPS, kierowanej przez Stanisława Barczyńskiego. Uczestnicy zebrania postanowili formalnie utworzyć KPGŚ. Jej program wyłożony został na łamach pierwszego numeru „Czerwonego Sztandaru”, wydanego 8 października⁶⁴. Na pierwszej stronie gazety zamieszczona została odezwa programowa „Do rewolucyjnego proletariatu Górnego Śląska”, która jako cel partii wskazywała wyzwolenie społeczeństwa od ucisku kapitalizmu, zapowiadając zarazem rozwiązanie sporu narodowościowego między Polską a Niemcami w duchu współpracy między robotnikami obu nacji, tym bardziej, że po pozbawieniu władzy burżuazji miały ostatecznie zniknąć granice państwowe. Na pierwszej stronie tegoż numeru „Czerwonego Sztandaru” ukazał się również inny tekst programowy – „Czemu zwiemy się komunistami”. Autor przypominał w nim o podziale socjaldemokracji na trzy odłamy, podkreślając, że górnośląska organizacja PPS, to „mieńszewicy”, czyli prawica wysługująca się kapitalistom. Nad centrum, zdaniem autora szybko się rozwarstwiający, nie zamierzano się rozwódzić, tym bardziej, że większość tworzących je osób zbliżyła się już do komunistów. Autor przypominał, że obecni działacze KPGŚ także wyłonili się z PPS, stając się komunistami, zrywając z piętnem „socjalzdrajców” oraz podejmując obowiązek zburzenia państwa burżuazyjnego i ustroju kapitalistycznego, by wprowadzić rządy robotnicze za pośrednictwem rad delegatów robotniczych: „(...)tylko przez dyktaturę rad robotniczych dojdziemy do prawdziwej demokracji i do socjalizmu, do komunizmu”⁶⁵. Jednocześnie w innym artykule tego numeru – „Wojna o kolonię górnośląską” – potępiając jednoznacznie niemiecki kapitalizm, dla którego Górny Śląsk był – „(...) nie mniej nie więcej jak drugim Kamerunem”, zaś proletariat „(...) był nawet gorzej postawiony jak Murzyni kameruńscy”, zaznaczano jednoznacznie, że

⁶³ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/2, *Robotnicy! Towarzysze!*, ulotka Komitetu Wykonawczego KPGŚ z 7 IX 1920 r., s. 5.

⁶⁴ F. Hawranek 1966, s. 106–107, 112–113, 118; J. Walczak, 1986b, s. 121–122. Przedruk artykułu zob. M. Antonow, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 122–123.

⁶⁵ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, „Do rewolucyjnego proletariatu Górnego Śląska”, „Czemu zwiemy się komunistami”, „Czerwony Sztandar” nr 1 z 8 X 1920 r., s. 19.

„(...) rozwiązaniem kwestii narodowościowej” może być wyłącznie „ustrój sowiecki” – bez „nacjonalistycznego ucisku”⁶⁶.

Okręg Górnośląski KPD na razie nie chciał się z nową KPGŚ jednoczyć, bowiem najpierw zamierzał scalić lewicę USPD, co w skali całych Niemiec nastąpiło ostatecznie na początku grudnia 1920 r. Utworzono wówczas Vereinigte Kommunistische Partei Deutschlands (Zjednoczoną KPD), w której istniał okręg VI Górny Śląsk. O ile KPD liczył dotąd ok. 78 tys. członków, to teraz nowa partia miała ich już ok. 448 tys. – USPD była jednak partią masową (w Niemczech, nie na Górnym Śląsku)⁶⁷. Ostatecznie, 7 listopada 1920 r. delegaci górnośląskiego okręgu KPD, lewicy USPD i grupy Stanisława Barczyńskiego formalnie się zjednoczyli. Partia przyjęła nazwę Kommunistische Partei Oberschlesiens/Komunistyczna Partia Górnego Śląska, zamierzając funkcjonować na prawach organizacji okręgowej VKPD, przy czym na Górnym Śląsku mieli przebywać przedstawiciele KPRP i VKPD. 12 grudnia w Wielkich Hajdukach odbył się pierwszy zjazd KPO/KPGŚ. Jego 96 uczestników obradowało w językach polskim i niemieckim. Do KC weszli: Karl Behr, Franciszek Bochynek, Georg Buchwald, Close, Anton Jadasch, Heinrich Rau, Gustaw Reichner-Rwal, Józef Smolka, Ludwik Szabatowski i Jerzy Ziaja. Ten ostatni został pierwszym przewodniczącym, zaś stanowisko jego zastępcy objął Jadasch⁶⁸.

Sprawozdanie ze zjazdu zamieścił „Czerwony Sztandar”. Smolka złożył sprawozdanie organizacyjne od 7 listopada. Wynikało z niego, że partia w momencie zjazdu liczyła 5600 członków w 73 grupach lokalnych. Po nim głos zabrał reprezentujący KPD Eberlein podkreślając, że proletariats Niemiec i Europy Środkowej nie zapobiegł wojnie polsko-bolszewickiej. Przedstawił ją jako atak „(...) zjednoczonego kapitału przeciw jednemu państwu, w którym rewolucja oddała władzę w ręce robotników”⁶⁹. Jego wywody, jak też utrzymane w podobnym tonie słowa towarzysza „Ludwika” (Szabatowskiego) zaaprobowano, przyjmując dwie rezolucje. Pierwsza dotyczyła międzynarodowej sytuacji politycznej. Dowodzone w niej, że postępuje rozkład kapitalizmu, a Ententa walcząca z państwem bolszewickim słabnie, czego dowodami były – zniszczenie białoruskiej armii gen. Piotra Wrangla oraz rokowania z Polską w Rydze. W tej sytuacji Anglia podsycala niepokoje w Azji Środkowej, Francja przekształcała zaś Polskę w „twierdzę i ośrodek międzynarodowej kontrrewolucji”. Ponieważ Rosja nie mogła się czuć bezpieczna, proletariats wszystkich krajów winien był „(...) prowadzić bezpośrednią i zbrojną walkę ze swojemu rządami celem zmuszenia ich do zaniechania antysowieckiej polityki”⁷⁰. Szczególnie ważnym zadaniem było sparaliżowanie transportów do Polski i do Rumunii, bo stamtąd miała ruszyć kolejna kampania przeciwko rządowi bolszewików. Ważką rolę w pokrzyżowaniu planów Ententy miał do odegrania

⁶⁶ *Wojna o kolonię górnośląską*, „Czerwony Sztandar”, nr 1 z 8 X 1920 r.

⁶⁷ H.A. Winkler 1987, s. 504.

⁶⁸ F. Hawranek 1966, s. 106–107, 112–113, 118; J. Walczak, 1986b, s. 121–122.

⁶⁹ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, *Nasz pierwszy zjazd*, „Czerwony Sztandar” nr 6 z 24 XII 1920 r., s. 8.

⁷⁰ *Ibidem*.

proletariat Górnego Śląska, organizując bojkot przewozu towarów militarnych i surowców.

Reicher-Rwał, którego polskie władze plebiscytowe uważały za „przywódcę duchowego” komunistów, mianowanego „dyktatorem” przez III Międzynarodówkę⁷¹, sformułował zaś program KPGŚ na najbliższy czas. Obejmował on uświadamianie robotników, że „heca plebiscytowa” może złamać ich klasową solidarność, toteż należy raz jeszcze przyjąć tezy ze zjazdu zjednoczeniowego i „(...) odrzucić wszelki udział proletariatu w burżuazyjnym plebiscycie”⁷². Kwestia uczestnictwa w plebiscycie wywołała żarliwą dyskusję, bowiem część delegatów, wspartych przez delegata KPD, wzywała, by jednak głosować, ale za „sowiecką republiką”. Za takim rozwiązaniem było 47 delegatów, czyli nieznaczna mniejszość i ostatecznie zdecydowano o bojkocie. Następnie Ziaja przedstawił ideę infiltracji związków zawodowych, poprzez wstępowanie do nich i zakładanie komórek partyjnych, ściśle wykonujących polecenia władz KPO/KPGŚ. Członkowie partii zostali zobligowani do wstąpienia do związków zawodowych i zachowywania się zgodnie z tezami Ziaji. Przyjęto też szereg innych rezolucji, m.in. w sprawie kobiet, młodzieży, jak też wystosowano pismo do rosyjskiego proletariatu⁷³. W piśmie tym przesyłano „(...) pozdrowienia bohaterskiemu proletariatowi Rosji Sowieckiej i jego bohatersko walczącej Czerwonej Armii, która odpiera wszelkie kontrrewolucyjne zamachy burżuazji na wolność Rosji Sowieckiej”. Przyniesiono przeszkodzić w „(...) zamachach kontrrewolucyjnych” wymierzonych w Sowiety, gratulowano „sukcesów, odniesionych na froncie gospodarczym”. Nowa partia jawiła się jako skrajnie probolszewicka⁷⁴. Swoista wojna, wypowiedziana związkom zawodowym, przede wszystkim skupionym w Powszechnej Niemieckiej Federacji Związków Zawodowych (Allgemeiner Deutscher Gewerkschaftenbund) skazywała komunistów – jak zauważył Heinrich August Winkler – na pełną izolację, była jednak wymuszona przez Komintern⁷⁵.

Wydział Wywiadu Polskiego Komitetu Plebiscytowego uważnie obserwował obrady zjazdu delegatów KPGŚ, aczkolwiek nie wprowadził na nie swoich agentów. Dostrzegł, że spotkanie obsadziły grupy niezależnych socjalistów, KPD i „Partii Komunistycznej Górnego Śląska”⁷⁶, występując pierwszy raz jako jedyna partia komunistyczna, jak też że ściany obwieszane zostały

⁷¹ 1920 r., grudzień 1, Bytom. – Raport informacyjny szefa Wydziału W.I. Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w sprawie strajku powszechnego na Górnym Śląsku, akcji komunistycznej i środków zaradczych, [w:] M. Antonów, M. Rehowicz, J. Sochanik, 1958, s. 147.

⁷² AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, *Nasz pierwszy zjazd*, „Czerwony Sztandar” nr 6 z 24 XII 1920 r., s. 8.

⁷³ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, *Nasz pierwszy zjazd*, „Czerwony Sztandar” nr 6 z 24 XII 1920 r., s. 8–9. Relacje ze zjazdu zob. także „Arbeiterpost”, nr 56 z 15 XII 1920 r. i nr 57 z 19 XII 1920 r.

⁷⁴ 1920 r., grudzień 21, Bytom. – Raport informacyjny szefa Wydziału W.I. Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego o zjeździe partyjnym Komunistycznej Partii Górnego Śląska w Wielkich Hajdukach 12 grudnia 1920 r., [w:] M. Antonów, M. Rehowicz, J. Sochanik, 1958, s. 177.

⁷⁵ H.A. Winkler 1987, s. 506–507.

⁷⁶ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/2, Raport informacyjny szefa Wydziału W.I. Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, Bytom 22 XII 1920 r., s. 23–25.

radykalnymi hasłami i sloganami oraz portretami Lenina i Trockiego. W imieniu KPP przemawiała „Tańska”, był też reprezentant jeńców rosyjskich „Kamiński”. Najbardziej podburzającą mowę wygłosił Szabatowski, który swój wywód zakończył tezą, że Górny Śląsk „(...) musi zrodzić rewolucję, która obejmuje, opuszczając źródło swe Górny Śląsk, świat cały”⁷⁷. W trakcie dyskusji na temat plebiscytu uradzono „wstrzymanie się od głosowania”. Z wygłoszonego przez Smolkę sprawozdania wynikało, że tymczasowy KC zdążył już pozakładać szkoły kształcące działaczy w Bytomiu, Gliwicach, Królewskiej Hucie i w Zabrze-Zaborzu. Organ prasowy komunistów śląskich, „Arbeiterpost” ukazywał się dwa razy w tygodniu w nakładzie 4 tys. egzemplarzy, jego polskojęzyczna mutacja, „Czerwony Sztandar”, miała na razie 5 numerów po 4 tys. egzemplarzy (ukazywała się z trudnościami, bo „umiarkowane” drukarnie nie chciały jej przyjmować do składu). Padały za to inne liczby członków partii: miało ich być 9 tys. zorganizowanych w 78 grupach lokalnych (Arbeiter-Union)⁷⁸. Nieco później, 19 grudnia, w Zaborzu odbył się zjazd górnośląskiej młodzieży komunistycznej (w „Arbeiterpost” opisywanej jako „(...) najbardziej uciśniona część proletariatu”⁷⁹), obsadzony przez 50 delegatów⁸⁰. Rozbudowywała się prasa – początkowo w nieregularnych odstępach wydawano „Czerwony Sztandar” i „Rote Fahne”. Nadal jednak głównym organem komunistycznym pozostawał „Arbeiterpost”. Z dniem 9 marca 1921 r. ukazał się pierwszy numer dziennika „Die oberschlesische Rote Fahne”, początkowo mający 3 tys. abonentów, a po kilku tygodniach już 5 tys. czytelników⁸¹.

Z perspektywy Polskiego Komisariatu Plebiscytowego ruch komunistyczny w regionie zawiązywał się głównie wskutek oddziaływania „(...) zagranicznych bolszewickich agentów, pochodzących częściowo z głębi Niemiec, a częściowo z Moskwy”⁸². To owi agenci mieli rozbić PPS i podżegać robotników do walki przeciwko „(...) militarystycznej dyktaturze polsko-francuskiej”. Wydział wywiadowczy PKPl. obawiał się (w październiku 1920 r.), że „(...) istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że już bez tego podnieceni radykalni robotnicy, pod wpływem podżegających przemówień agentów bolszewickich dadzą się pewnego dnia porwać do nieprzemyślanych czynów”⁸³. Analizując cztery nurty w łonie skrajnej lewicy (KPGŚ, KPD, FAU i USPD), wywiad PKPl. dochodził do wniosku, że wspólnym celem wszystkich tych organizacji było „(...) osiągnięcie proletariackiej dyktatury rad” wskutek wywołania strajku powszechnego i „ogólnego powstania”⁸⁴. Polscy działacze plebiscytowi niezmiennie domagali

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ *Aus der Jugendbewegung*, „Arbeiterpost”, nr 7 z 23 I 1921 r.

⁸⁰ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, *Zjazd młodzieży*, „Czerwony Sztandar” nr 6 z 24 XII 1920 r., s. 10.

⁸¹ P. Masłowski 1921, s. 20.

⁸² *1920 r., październik 9, Bytom. – Z raportu informacyjnego szefa Wydziału W.I. Polskiego Komisariatu Plebiscytowego pt. „Problem komunistyczny na Górnym Śląsku”*, [w:] M. Antonów, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 134–138.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

się od władz alianckich aresztowań prewencyjnych jawnych działaczy komunistycznych oraz zakazu ukazywania się ich prasy⁸⁵.

24 grudnia 1920 r., na pierwszej stronie „Czerwonego Sztandaru”, opublikowany został manifest KC KPO/KPGŚ przyjęty 18 grudnia. Podkreślano, że Górny Śląsk jest ogniwem łączącym Niemcy z pozostałymi państwami Europy Środkowej i stamtąd ruszy zwycięski pochód proletariatu, co będzie „(...) wstępem do przebudowania Europy środkowej w szereg republik sowieckich”⁸⁶. Robotnicy górnośląscy uzyskali możliwość działania w partii, która poprowadzi ich ku rewolucji. Należało usunąć przeszkody, wskazane w bieżącej taktyce, zwłaszcza wpływy kler, który należało bezwzględnie zwalczać, podobnie jak narodowców i socjalistów, czyli „oszustów plebiscytowych”. Najważniejszym zadaniem było zaś czynne wsparcie dla bolszewickiej Rosji, polegające na wstrzymywaniu transportów broni i materiałów wojskowych do Polski⁸⁷.

Bieżącą działalnością KPO/KPGŚ kierował sekretariat. W grudniu 1920 r. rozesłał on organizacjom terenowym kwestionariusze i zalecił zwoływanie cotygodniowych zebrań, zastrzegając jednak, by nie odbywały się one w niedziele, bo na ten dzień tygodnia nie wystarczało już prelegentów. Organizacje lokalne miały też zająć się zbiórką pieniędzy dla jeńców z Armii Czerwonej w Polsce i przygotować na 13 stycznia 1921 r. specjalne zebrania, poświęcone pamięci Róży Luksemburg i Karla Liebknechta w rocznice ich zamordowania⁸⁸.

Po uroczystościach poświęconych Liebknechtowi i Luksemburg, ale jeszcze w styczniu, KPO/KPGŚ zaangażowała się w podjudzanie robotników górnośląskich, by – odnosząc się do sformułowanych w Stuttgarcie postulatów, poszli w ślady związkowców z Królewskiej Huty i zgłosili swe żądania pod adresem rządzących. Miało to zapewne stanowić wstęp do większej ruchawki, bowiem KPO/KPGŚ przytaczając owe żądania, wymieniła rozbicie sił policyjnych, przekazanie uzbrojenia robotnikom, wstrzymanie produkcji amunicji i jej transportu. Postulaty metalowców z Królewskiej Huty zaczynały się wezwaniem, by nie podejmować żadnej współpracy z przedsiębiorcami⁸⁹. Jednocześnie na łamach prasy komunistycznej pojawiały się wezwania o usuwanie ze związków zawodowych „kontrrewolucyjnych wodzów” i wprowadzanie działaczy komunistycznych – zatem o przejmowanie istniejących struktur związkowych⁹⁰. Podobnie penetrowano rady zakładowe, do których udało się wprowadzić szereg działaczy ruchu, starając oddziaływać na praco-

⁸⁵ 1920 r., grudzień 11, Bytom. – Raport informacyjny szefa Wydziału W.I. Polskiego Komisariatu Plebiscytowego dotyczący działaczy komunistycznych na Górnym Śląsku i współpracy agitatorów rosyjskich, [w:] Ibidem, s. 151–154.

⁸⁶ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, *Manifest Komunistycznej Partii Górnego Śląska*, „Czerwony Sztandar” nr 6 z 24 XII 1920 r., s. 7.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, *Życie partyjne*, „Czerwony Sztandar” nr 6 z 24 XII 1920 r., s. 10.

⁸⁹ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, *Akcja klasy robotniczej na Górnym Śląsku*, „Czerwony Sztandar” nr 1(7) z 23 I 1921 r., s. 11.

⁹⁰ Ludwik [L. Szabatowski], *Komuniści a związki zawodowe*, „Czerwony Sztandar”, nr 1 (7) z 23 I 1921 r.

dawców i groźbą strajków wymuszać na nich realizację konkretnych postulatów (np. w grudniu 1920 r. tzw. Komitet 21 domagał się dla rad zakładowych kontroli nad produkcją). Komunistów atakowała za te działania umiarkowana lewica – na łamach pepeesowskiej „Gazety Robotniczej” Centralny Związek Zawodowy Polski potępiał „(...) najradykałniejszych z radykalnych zbawców klasy robotniczej”⁹¹.

30 stycznia 1921 delegaci zebrali się na drugim zjeździe KPO/KPGŚ. Miał on tryb ekstraordynaryjny, bowiem KPRP i KPD sformułowały swe stanowisko wobec siostrzanej partii, pojawiła się też kwestia plebiscytu i wyborów. Obecnych było 53 delegatów reprezentujących 43 grupy miejscowe. Referent z KPD gruntownie omówił zapaść niemieckiej gospodarki i podkreślił, że kwestia górnośląska stanowi jedno z wielu „zawikłań” kontrrewolucyjnej polityki. Przedstawiciel KPRP mówił natomiast, że słaby polski ruch robotniczy został zgnieciony przez kontrrewolucję, a do więzień trafiło ok. 20 tys. „przestępców politycznych”, w tym 3 tys. komunistów. Tylko istnieniu Rosji Sowieckiej przypisywał ośmiogodzinny dzień pracy i inne zdobycze socjalne. Podzielił się z następnymi z zebranymi swymi przypuszczeniami, że już wiosną 1921 r. z Europy Środkowej zostanie wyprowadzone uderzenie przeciwko bolszewickiej Rosji i wzywał do natychmiastowego przeciwdziałania, wpisując w nie też zadania dla komunistów górnośląskich (ale nie wiadomo jakie). Po dyskusji przyjęto rezolucję, w której zawarto opinię, że z Niemiec i Polski zostanie wyprowadzona antybolszewicka ofensywa, toteż należało zwołać konferencję wszystkich wschodnioeuropejskich organizacji komunistycznych, przygotować wspólny manifest KPD i KPRP na temat rozwiązania problemu przynależności Górnego Śląska, zaś partie komunistyczne Austrii, Polski, Czech i Słowacji, Węgier oraz Niemiec powinny pod kierownictwem KPD podjąć wspólną „akcję” przeciwdziałającą wojnie. Następnie omawiano bieżącą aktywność, konstatując, że partia, wbrew oczekiwaniom, rozwijała się słabo. Wreszcie uznano, że KPO/KPGŚ „(...) pozostaje jako prowizorium aż do rozstrzygnięcia sprawy Śląska, a mianowicie organizacyjnie związana z Niemcami”⁹².

Kolejny zjazd, który odbył się 13 lutego 1921 r. w Gliwicach, stał się sceną sporu między przedstawicielami frakcji polskiej i niemieckiej, dotyczącego narodowościowego charakteru organizacji i jej powiązań z KPD i KPRP. Ostatecznie uchwalono dalszą samodzielność KPO/KPGŚ, a wybrany zarząd składał się zarówno z sympatyków polskiego ruchu komunistycznego, jak i przedstawicieli „kierunku berlińskiego”⁹³.

⁹¹ 1920 listopad 15, Opole. – Sprawozdanie Urzędu Niemieckiego Pełnomocnika na Górnośląski Okręg Plebiscytowy dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Prus za październik 1920 r., [w:] T. Jędruszczak, Z. Kolankowski, 1970, s. 469; *Nowa zapowiedź strajku generalnego*, „Gazeta Robotnicza”, nr 275 z 10 XII 1920 r.

⁹² AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/22, *Życie partyjne*, „Czerwony Sztandar” nr 3(9) z 13 II 1921 r., s. 14

⁹³ 1921 r., luty 16, Bytom. – Sprawozdanie szefa Wydziału W.I. Polskiego Komisariatu Plebiscytowego ze zjazdu Komunistycznej Partii G. Śląska 13 II 1921 r. w Gliwicach i zebrania 11 lutego 1921 r. w Królewskiej Hucie, [w:] M. Antonów, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 220–221.

Przed plebiscytem ruch komunistyczny kolportował ulotki, wzywające do bojkotu głosowania. W jednej z nich, sygnowanej przez KPRP, podkreślano, że uczestnictwo jest faktycznie spełnieniem oczekiwań Ententy, która ma także decydujący głos w sprawie interpretacji wyniku i albo Śląsk podzieli, albo przyzna rację jednej ze stron. Ponieważ sprzeczność interesów gospodarczych między Polską a Niemcami była wedle komunistów fundamentalna, plebiscyt – bez względu na wynik – stanowić musiał wstęp do wojny między Polską a Niemcami o Górny Śląsk. Komuniści uważali zatem głosowanie za szkodliwe oszustwo i wzywali do nieuczestniczenia w nim, zgodnie z hasłem: „Nie plebiscyt, lecz rewolucja socjalna. Precz z Kapitalistycznymi Niemcami i Kapitalistyczną Polską. Niech żyją Polska Sowiecka i Niemcy Sowieckie”⁹⁴. Zważywszy na frekwencję w zorganizowanym 20 marca 1921 r. plebiscycie, wynoszącą 98 proc., uznać należy, że apele komunistów nie znalazły społecznego posłuchu. Działacze partyjni tłumaczyli to „mamieniem” proletariatu „fałszywymi hasłami” nacjonalistycznymi („frazesem narodowym” i „patriotyczną argumentacją”), odwołującymi proletariaty polski i niemiecki od „solidarności klasowej”⁹⁵.

Wynik plebiscytu komuniści uznali za klęskę klasy robotniczej – sukces burżuazji, „socjalzdradę (...) Szeidemaków i Biniszkieviczów”, rytualnie wezwali do akcji rewolucyjnych, w jedność z rewoltującymi w środkowych Niemczech środowiskami robotniczymi⁹⁶. Było to zgodne także z wezwaniem KPRP z marca tego roku: „(...) nie plebiscyt, lecz rewolucja”, w której wskazywano na iluzoryczność wyboru Górnoślązaków – wszak, zdaniem działaczy komunistycznych, o przynależności regionu decydować miała „(...) nie wola ludu górnośląskiego, lecz ententa”⁹⁷.

Od kwietnia 1921 r. na Górnym Śląsku nasiliły się robotnicze protesty. Ton nadawały im rady zakładowe, które przygotowywały utrzymane w ostrym tonie rezolucje, wzywające do utrzymania poziomu produkcji. Do postulatów uchwalonych przez hutę „Bismarck” z Wielkich Hajduk, przyłączyły się załogi huty „Falva” ze Świętochłowic i kopalni „Königin Luise” z Zabrze. Liczne meldunki wskazywały, że KPO/KPGŚ przygotowuje się do kolejnej akcji. 20 kwietnia wybuchł strajk w kopalni „Gleiwitz”. Przyczyną było zwolnienie kilku górników. Wśród nich byli też ci, którzy manifestowali swą polskość. W czasie strajku komuniści porozumieli się ze środowiskami polskimi. Długotrwałe negocjacje nie przyniosły efektu. 2 maja załoga kopalni odrzuciła ultimatum władz, a strajk solidarnościowy podjęli pracownicy szeregu kopalń i hut. Centrala KPD oraz szereg organizacji skrajnie lewicowych wezwały do

⁹⁴ AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/3, Nie plebiscyt lecz rewolucja, ulotka KPRP, b.d., s. 39–42.

⁹⁵ *Komunistyczna Partia Górnego Śląska*, „Czerwony Sztandar”, nr 3 (9) z 13 II 1921 r.; *Plebiscyt na Górnym Śląsku*, „Czerwony Sztandar”, nr 9 z 15 III 1921 r.

⁹⁶ 1921 r., marzec 24, *Górny Śląsk*. – *Odezwa Komunistycznej Partii Górnego Śląska pt. „Zadania rewolucyjnych robotników po plebiscycie”*, [w:] M. Antonów, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 230–234.

⁹⁷ 1921 r., marzec. – *Odezwa KPRP pt. „Nie plebiscyt, lecz rewolucja”*, [w:] M. Antonów, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 237.

strajku generalnego, a na dworcach i ścianach ulic pojawiły się plakaty z tym wezwaniem⁹⁸. Następnego dnia wybuchło polskie powstanie. Górnośląscy komuniści, którzy poprzednio amplifikowali niepokoje załóg, stwierdzili, że polski ruch narodowy ubiegł ich działania, a jego lider – Wojciech Korfanty, zrzęcznie wykorzystał zaburzenia społeczne⁹⁹. Dwa dni wcześniej ulice należały do komunistów: mimo alianckich zakazów i wezwań do bojkotu ze strony partii, także lewicowych, dość masowo obchodzono bowiem święto pracy. pisał Peter Masłowski pisał, że 1 maja 1921 r. „(...) odbyły się masowe obchody z 5, 10 tys. ludzi, we wszystkich większych miejscowościach Górnego Śląska, pod komunistycznymi hasłami, pod sztandarami z sowiecką gwiazdą, młotem i sierpem”¹⁰⁰. Kilka dni później region znalazł się w zasadzie w rękach polskich powstańców, a komuniści zepchnięci zostali do defensywy. Z drugiej strony pamiętać należy, że KPD w Niemczech podjęła jednak agitację przeciwko organizowaniu i wyruszeniu na Górny Śląsk ochotniczych niemieckich formacji militarnych (Freikorps), nawoływała także do blokady transportów z bronią i wojskiem, wyruszających celem walki z powstańcami¹⁰¹.

12 maja 1921 komuniści, w odpowiedzi na odezwę Korfantego sprzed dwóch dni, grożącą surowym karami za agitację strajkową (do kary śmierci włącznie), potępił dyktatora powstania i wezwali robotników do walki „przeciwko katom i zdrajcom ludu roboczego”, choć nie nalegali na podjęcie strajku. Apelowali do powstańców, aby ci nie pozwolili zrobić z siebie „krwawych zbirów kapitału” i „gwardii kapitalistów górnośląskich”. Podobny apel do powstańców ogłoszono też dwa tygodnie później¹⁰². Warto zaznaczyć, że już 5 maja 1921 r. grupa KPO z Zaborza uznała powstanie za „(...) ukartowaną grę międzynarodowego kapitału. (...) Wojna ta przyniesienie tylko nową nędzę niemieckim i polskim robotnikom Górnego Śląska, niszcząc najlepsze siły proletariackie”¹⁰³. Z perspektywy działacza KPP, Juliana Marchlewskiego, powstańcy śląscy byli jedynie „(...) bojówkami, tworzonymi za pomocą dowództwa armii polskiej z ochotników i żołnierzy »urlopowanych« armii regularnej”. Podobnie zresztą oceniał niemieckich freikorzystów¹⁰⁴. Było to o tyle

⁹⁸ *An die deutschen und polnischen Arbeiter Oberschlesiens!*, wezwanie sygnowane m.in. przez KPO, FAU, Kommunistische Jugend Oberschlesiens, komunistyczne frakcje rad zakładowych i związków zawodowych oraz „Komunistyczną Opozycję Polskiego Centralnego Związku Zawodowego” – zob.: APO, RO, BP, 309, k. 157.

⁹⁹ *Kommunistische Bewegung in Oberschlesien*, „Ostdeutsche Morgen-Zeitung”, nr 105 z 26 IV 1921 r.; F. Hawranek 1966, s. 187–189, 192–193. Jak się wydaje, komuniści wiedzieli, że szykuje się zbrojna walka o Górny Śląsk, lecz nie podejrzewali, że będzie ona miała cechy powstania ludowego. Sądzieli raczej, że dojdzie do regularnej wojny polsko-niemieckiej i oczekując na nią przygotowywali potężny strajk. Ibidem, s. 195.

¹⁰⁰ P. Masłowski 1921, s. 21.

¹⁰¹ *Dokumente und Materialien zum gemeinsamen...*, s. 8.

¹⁰² AP Kat, KW PZPR Katowice. Kolekcje, 102/VI/3, *Przeciw katom i zdrajcom!*, ulotka KPGŚ z 12 V 1921 r., k. 46; 1921 r., maj 27, *Górny Śląsk. – Odezwa Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Górnego Śląska pt. „Do powstańców górnośląskich”*, [w:] M. Antonów, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 244–246.

¹⁰³ P. Masłowski 1921, s. 31.

¹⁰⁴ *Krew naszą długo leją katy...*, „Czerwony Sztandar”, nr 75 z 21 VIII 1921 r.

zrozumiało, że Korfanty jako dyktator powstania zajął antykomunistyczne stanowisko, a pismo partyjne „Die oberschlesische Rote Fahne” było poddane rygorystycznej cenzurze¹⁰⁵. Cytowany już Peter Masłowski widział w powstaniu akcję nacjonalistyczną. Dlaczego nie w pierwszym rządzie socjalną? Przyczyną był, jego zdaniem, brak dostatecznego „uświadczenia” („Aufklärung”) mas, oczywiście uświadczenia w duchu komunistycznym, rewolucyjnym. W pewnym sensie był to sukces lewicy socjaldemokratycznej (tak PPS, jak SPD), która postulatowi socjalnym dodała narodowych konturów¹⁰⁶. Z kolei polskie dowództwo wojskowe (Oddział II Inspektoratu Armii nr 4) postrzegało w tym czasie komunistów jako proniemieckich, realizujących polecenia z Berlina, niekorzystne dla ruchu polskiego¹⁰⁷.

Jednak w świetle raportu władz alianckich z 19 lipca 1921 r., w czasie III powstania śląskiego komuniści wstrzymali się z agitacją i propagandą, „(...) propagowali swe idee potajemnie”, zaś powrót do intensywniejszej akcji publicznej miał nastąpić dopiero po opuszczeniu przez powstańców obszaru plebiscytowego¹⁰⁸. Płk Filippo Salvioni, głównodowodzący kontyngentu włoskiego wojsk międzysojuszniczych podkreślał, że środowiska komunistyczne obydwu narodowości w rejonie raciborskim przeciwstawiały się powstaniu i próbowały mu przeciwdziałać¹⁰⁹. Alianci dostrzegali narodowościową ambiwalencję komunistów: chociaż ci publicznie nierzadko atakowali dowódcę niemieckiego Selbstschutzu, gen. Karla Hoefera, część działaczy walczyła jednak po stronie niemieckiej i opowiadała się za przynależnością regionu do Niemiec. Alianckie władze w regionie cytowały Friedricha Jendroscha, który podkreślał, że dowództwo powstańcze zajęło pozycję antykomunistyczną. Popowstaniowa aktywizacja ruchu niepokoiła władze międzysojusznicze: „(...) pożądane byłoby powstrzymanie przywódców, zwłaszcza że komuniści robią wszystko, by wśród robotników wzbudzić niezadowolenie i zasiać anarchię” – pisano we wspomnianym raporcie¹¹⁰.

Skądinąd agitacja komunistyczna docierała także do żołnierzy wojsk alianckich. Miała dwojake źródło: rekruci z Francji (nie wiadomo, czy także Brytyjczycy i Włosi), przywozili ze sobą materiały agitacyjne, do żołnierzy adresowali także ulotki, apele i wezwania lokalni, górnośląscy działacze komunistyczni. W ulotce, pochodzącej zapewne z 1921 r., napisanej w oryginale w języku niemieckim, a adresowanej do „proletariuszy w mundurach” wzywano żołnierzy alianckich jako „(...) braci naszych zniewolonych i uciskanych robotników górnośląskich”, aby wypowiedzieli posłuszeństwo swoim

¹⁰⁵ Th. Kansi, *Vorwort*, [w:] P. Masłowski 1921, s. 3.

¹⁰⁶ P. Masłowski 1921, s. 14, 17.

¹⁰⁷ *1921 kwiecień 21, Kraków. – Z meldunku sytuacyjnego nr 24 Oddziału II Inspektoratu Armii nr IV (...)*, [w:] J. Przewłocki, Wł. Zieliński, 1974, s. 355.

¹⁰⁸ APO, NDWS, 167, Raport „Note sur le mouvement communiste en Haute-Silesie”, 19 VII 1921 r., k. 159.

¹⁰⁹ Ibidem, Raport F. Salvioniego „Mouvement de caractère communiste”, Racibórz, 28 VII 1921 r., k. 164.

¹¹⁰ Ibidem, Raport „Note sur le mouvement communiste en Haute-Silesie”, 19 VII 1921 r., s. 159–160.

oficerom, „(...) tym pachołkom i katom światowego kapitalizmu” i połączyli się z miejscowymi robotnikami we wspólnej walce przeciw „(...) kapitalistom i krwio pijcom”¹¹¹.

W programowym artykule z „Die oberschlesische Rote Fahne” z 13 kwietnia 1921 r. Józef Smolka rysował program partii komunistycznej, która na Górnym Śląsku znalazła się „(...) pośrodku morza nacjonalistycznej hecy” jako „(...) obecne tu i ówdzie grupki komunistycznych bojowców”. Tymczasem zdaniem Smolki partia nie powinna przypominać burżuazyjnych klubów czy stowarzyszeń, ale winna stanowić „(...) legalną organizację bojową najbardziej postępowego proletariatu, wspartą na szerokich masach robotników kopalń, hut i fabryk, proletariatu miasta i wsi. (...) Jej właściwym zadaniem będzie poprowadzenie do ostatecznego zwycięstwa masy robotnicze, zorganizowane w minionych latach w ramach związku zawodowego i innych organizacjach robotniczych”¹¹². W związku z tym Smolka wskazywał także na konieczność stworzenia sprawnego aparatu partyjnego, nadającego kierunek w „rozstrzygającej walce burżuazji i proletariatu” oraz wykładał zasady tworzenia grup miejscowych jako punktu wyjścia do budowy zwartych struktur partyjnych¹¹³.

Po III powstaniu śląskim władze niemieckie oceniały, że „(...) komuniści podżegacze nie są w stanie z własnych sił podjąć jakiegokolwiek akcji w większym stylu”, „komuniści utracili odwagę w ostatnim czasie”, a relacje publikowane przez wydział prasowy KPO/KPGŚ z Gliwic uznano za „alarmistyczne” i „pełne zwątpienia”¹¹⁴. W porównaniu ze styczniem 1919 r. szeregi partyjne stopniały z 15 tys. do niespełna 4 tys., a sowieccy agenci, którzy zjawili się latem 1921 r., zastali partię pogrążoną w stanie dezorganizacji. Zdaniem władz niemieckich, na spadek zainteresowania robotników górnośląskich skrajną lewicą złożyć się miały wieści z Rosji bolszewickiej, szczególnie o panującym tam głodzie¹¹⁵.

W sierpniu 1921 r. odbył się III zjazd KPO/KPGŚ, ale żadnych znaczących decyzji nie podjęto. Wypracowano je w Moskwie dopiero w grudniu tego roku, gdy znane już były ostateczne decyzje o podziale terytorium plebiscytowego. Partię postanowiono rozwiązać, a jej członków wcielić do KPRP lub KPD wedle zasad terytorialnych. Już wcześniej zresztą, mimo oporów górnośląskich działaczy, władze partyjne KPD zdecydowały o likwidacji drukarni i gazety „Die oberschlesische Rote Fahne”. W styczniu 1922 r. KPO/KPGŚ podjęła formalną decyzję o samorozwiązaniu, przy czym ok. 40 grup i 4 tys. członków, którzy znaleźli się w państwie polskim, zadeklarowało włączenie w struktury

¹¹¹ Ibidem, Ulotka „An die Proletarier in Uniform!”, k. 161; 1921 r., lipiec. – *Odezwa Komunistycznej Partii Górnego Śląska do żołnierzy alianckich, skierowanych na Górny Śląsk*, [w:] M. Antonów, M. Rehowicz, J. Sochanik, 1958, s. 249–250.

¹¹² J. Smolka, *Organisation der komm.[unistischen] Partei*, „Die oberschlesische rote Fahne”, 13 IV 1921 r.

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ APO, NDWS, 167, Raport „Kommunistische Bewegung in O./S. Ergänzungsbericht Nr. 6”, Bytom, 18 VIII 1921 r., k. 177.

¹¹⁵ Ibidem.

KPRP jako organizacja okręgowa. Natomiast ok. 20 grup pozostałych w Niemczech (i ok. 1 tys. działaczy) miało postąpić podobnie w relacji do KPD¹¹⁶. W kontekście podziału regionu Wilhelm Pieck z trybuny pruskiego Landtagu wezwał polskich i niemieckich komunistów Górnego Śląska „do wspólnej walki przeciwko niemieckiemu kapitałowi monopolistycznemu” i zwarcia partyjnych szeregów¹¹⁷. Środowiska komunistyczne odniosły się zresztą do podziału regionu negatywnie, odrzucały także konwencję górnośląską, zawartą na 17 lat celem regulacji sytuacji narodowościowej, prawnej i ekonomicznej w podzielonym regionie¹¹⁸. Komuniści w województwie śląskim już w lipcu 1922 r. prognozowali, że „rządy polskie na Śląsku” oznaczać będą „(...) panowanie najczarniejszej reakcji (...), zdwojony, niesłyszany wyzysk klasy robotniczej”¹¹⁹.

Komunistyczna Partia Górnego Śląska Okręg Komunistycznej Partii Robotniczej Polski

Proces scalania KPGŚ z KPRP przebiegał wprawdzie bez oporów, ale odbywał się powoli. Okręg górnośląski przez kilka lat faktycznie funkcjonował samodzielnie, co było efektem niedowładu organizacyjnego KPRP. Działająca nielegalnie partia potrzebowała czasu na konsolidację swej struktury w warunkach widocznego po 1920 r. odpływu fali rewolucyjnej. Trapiły ją ponadto policyjne represje. Wchłaniała wprawdzie lewicowe frakcje wyłamujące się z innych ugrupowań, ale pozostające w jej dyspozycji kadry okazywały się niewystarczające wobec zapotrzebowania okręgów na doświadczonych organizatorów i ideologów. Tak stało się właśnie w województwie śląskim – KPP nie przysłała na Górny Śląsk swych funkcjonariuszy z chwilą, gdy większość liderów KPO/KPGŚ znalazła się po zachodniej stronie granicy państwowej i przeszła do KPD. „Partia niemiecka wycofała swych funkcjonariuszy i wprost nie mieliśmy od kogo przejmować organizacji”, komentował Aleksander Zawadzki w kwietniu 1922 r., podkreślając, że centrala KPP „(...) zaniedbywał[a] Górny Śląsk”¹²⁰.

Pierwsza pod polskimi rządami konferencja partyjna KPGŚ, odbywająca się 9 lipca 1922 r. podkreśliła, że mimo przyłączenia województwa śląskiego do Polski, partia nie zmienia form organizacyjnych i taktyki. Co więcej – zachowano też nazwę, tylko dodawano do niej określenie „Okręg KPRP”. Pozostanie przy dotychczasowej nazwie miało sens w warunkach, gdy KPRP była

¹¹⁶ *Przystąpienie Komunistycznej Partii Górnego Śląska (obszar polski) do KPRP*, „Czerwony Sztandar”, nr 1 z maja 1922 r.; F. Hawranek 1966, s. 232–233; „Die oberschlesische Rote Fahne”, nr 224 z 1921 r.; 1922 r., styczeń, Warszawa. – *Fragmety sprawozdania Sekretariatu KC KPRP za styczeń 1922 r., dotyczące działalności organizacyjnej w okręgach*, [w:] M. Antonów, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 289.

¹¹⁷ *Dokumente und Materialien zum gemeinsamen...*, s. 9.

¹¹⁸ *Komuniści niemieccy o Górnym Śląsku*, „Nowy Przegląd”, nr 1–2 z lipca 1922 r.

¹¹⁹ *Marsz kapitału na Śląsk*, „Czerwony Sztandar”, nr 2 (12) z lipca 1922 r.

¹²⁰ J. Walczak 1985, s. 155–156; 1922 r., kwiecień, Warszawa. – *Fragment dyskusji nad sprawozdaniem KC, złożonymi podczas III Konferencji Partyjnej KPRP*, [w:] M. Antonów, M. Rechowicz, J. Sochanik, 1958, s. 294.

organizacją działającą w konspiracji. Natomiast KPGŚ zachowała status partii legalnej, choć w jej szeregach zdawano sobie sprawę, że stan ten długo nie potrwa¹²¹. Mimo to liczebność partii malała, spadła zaś drastycznie na skutek policyjnych represji, które dotknęły partię po delegalizacji pod koniec 1923 r. Liczba ok. 3 tys. działaczy w styczniu 1922 r. w drugiej połowie 1923 r. zmniejszyła się do 436, by w kolejnych latach oscylować pomiędzy 120–180 członkami¹²². Miejskowy aktyw partyjny, niemal wyłącznie robotniczy, miał w tym czasie nikłe pojęcie o ideologii komunistycznej. Według jednego z funkcjonariuszy KPRP członkowie miejscowej organizacji nie rozumieli pojęć typu „kwestia rolna”, „kooperatywy”, „marksizm”, czy „rząd robotniczo-chłopski”. Znikoma była też wiedza o ideologii komunistycznej wśród sympatyków i zwolenników partii. Zdarzało się, że komunistów popierano, pomimo niegodzenia się na ich wzywające do rewolucji hasła¹²³.

24 września 1922 r. wszystkie partie polityczne funkcjonujące w nowo powstałym województwie śląskim mogły zmierzyć siłę swych wpływów, uczestnicząc w wyborach do Sejmu Śląskiego. Komuniści wystąpili z własną listą, jako Komunistyczna Partia Górnego Śląska (w okręgu cieszyńskim ich lista otrzymała nazwę Związku Proletariatu Miast i Wsi). Obiecywali walkę z wyzyskiem, gwarantowali zapewnienie swobód demokratycznych a także: tolerancję, przeciwdziałanie drożyznie i bezrobociu, opodatkowanie bogatych, kontrolę robotników nad produkcją, poprawę bytu chłopów i robotników, opiekę nad młodzieżą. Komuniści zapowiadali również bój o republikę socjalistyczną i pokój na świecie. Zresztą, niewiele było dobrodziejstw, których nie obiecywali. Program ich zatem był całkowicie demagogiczny. Ponieśli porażkę, uzyskując 2,4 proc. głosów, co nie dało im ani jednego mandatu. Jeszcze gorszy wynik kandydaci KPGŚ odnotowali w odbywających się w listopadzie ogólnopolskich wyborach parlamentarnych¹²⁴.

Komuniści usiłowali wykorzystać społeczne niezadowolenie, które pojawiło się niemal natychmiast po włączeniu wschodniej części Górnego Śląska do Polski, i cykliczne fale strajkowe, wywołane fluktuacjami koniunktury (pociągającymi za sobą okresowe pogarszanie się warunków pracy i płacy). Do pierwszych poważnych zaburzeń społecznych doszło już 23 lipca 1922 r., gdy socjaliści zorganizowali w Katowicach potężny wiec przeciwko kandydaturze Wojciecha Korfatego na premiera. Kolejne zamieszki wybuchły we wrześniu 1922 r., a następna fala zaburzeń ogarnęła województwo wiosną 1923 r.¹²⁵ Wystąpienia miały nierzadko transgraniczny charakter. W 1923 r., z okazji 1 maja doszło do wspólnych demonstracji działaczy z polskiego województwa śląskiego i z pruskiej rejencji opolskiej (Zabrze), podobnie było podczas wspólnej akcji strajkowej i demonstracji w roku kolejnym, kiedy to wskutek akcji policji

¹²¹ J. Walczak 1989, s. 24–25. KPP na terenie Polski była nielegalna od marca 1919 r., choć tolerowana jej aktywność do lipca 1920 r.

¹²² J. Walczak 1986a, s. 134.

¹²³ J. Walczak 1989, s. 46–47.

¹²⁴ H. Rechowicz 1965, s. 42, 45–46; J. Walczak 1989, s. 77–78.

¹²⁵ M.W. Wanatowicz 1996a, s. 132, 142–143.

niemieckiej zginęło trzech uczestników. 20 lipca 1924 r. odbyła się wspólna konferencja komunistycznych związków zawodowych robotników metalowych prowincji górnośląskiej i województwa śląskiego, na której radzono o formach wspólnych akcji politycznych, m.in. w związku z wprowadzeniem 10-godzinnego dnia pracy¹²⁶.

Niepokoje społeczne miały związek przede wszystkim z kondycją ekonomiczną Polski. W lutym 1923 r. policja województwa śląskiego informowała o narastającym niezadowoleniu, wywołanym drożyzną i rozczarowaniem z powodu niespełnienia obietnic formułowanych przez stronę polską w czasie kampanii poprzedzającej plebiscyt. Komuniści usiłowali doprowadzić do wybuchu strajku generalnego, mającego się przerodzić w rewolucyjną walkę proletariatu. U progu 1923 r. taka taktyka wydawała się skuteczna – robotnicy tracili zaufanie do związków zawodowych i ich liderów, rozważali natomiast pomysł przyłączenia się do strajku generalnego, o ile taki wybuchnie¹²⁷.

Gdy pod koniec lutego 1923 r. drożyzna zastopowała, a robotnicy otrzymali podwyżki wynagrodzeń, radykalne nastroje minęły. Policja województwa śląskiego na razie nie dostrzegала zagrożenia dla ustroju państwa ze strony miejscowych komunistów. Wprawdzie w niektórych zakładach przemysłowych cieszyli się wpływami, uprawiali też agitację, ale na ogół bezskuteczną, bowiem – zdaniem funkcjonariuszy policji, robotnicy przekonali się o bezcelowości wspierania działań partii komunistycznej. Drugą przyczyną słabości KPGŚ było, zdaniem policji, opuszczenie terenu województwa przez „(...) dzielniejszych przywódców komunistycznych, którzy wybrali działalność w KPD”¹²⁸. Kierownictwo KPGŚ miało się koncentrować przede wszystkim na aktywności związkowej, poświęcając znacznie mniej uwagi działalności partyjnej. Kierowana przez KPGŚ FAU połączyła się 18 lutego 1923 r. z opozycją w łonie socjalistycznego Centralnego Związku Zawodowego Polskiego – Wolnym Związkiem Zawodowym (przyjmując nazwę WZZ), czynione były też próby pozyskania kolejnych organizacji związkowych. Platformę ideową WZZ stanowiły: aksjomat o konieczności prowadzenia walki klasowej na rzecz polepszenia bytu proletariatu, tolerancja dla różnorodnej palety przekonań politycznych i swoboda wypowiedzi. To wprawdzie sytuowało WZZ na pozycjach odległych od ortodoksji komunistycznej, ale i tak oficjalnie głoszonej doktrynie nie zjednało ani polskich, ani niemieckich związków zawodowych reprezentujących odmienne orientacje polityczne¹²⁹.

Działaniami WZZ kierował zlokalizowany w Królewskiej Hucie sekretariat z Szabatowskim na czele¹³⁰. 14 marca kierownictwo WZZ zwróciło się do innych związkowców z propozycją powołania Powszechnego Robotniczego

¹²⁶ *Dokumente und Materialien zum gemeinsamen...*, s. 9.

¹²⁷ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 17 (odpis), Katowice 7 II 1923 r., s. 36.

¹²⁸ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 33 (odpis), Katowice 14 III 1923 r., s. 83–84.

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ *Ibidem*. Pozycja WZZ nie była nigdy silna – w momencie powstania związek ten zrzeszał zaledwie ok. 3 tys. osób, podczas gdy CZZP – 30 tys., a ZZP – 100 tys. J. Walczak 1989, s. 42–43.

Związku Zawodowego, ale spotkało się z odmową. Precyzyjnie jej przyczyny wyjaśnił „Der oberschlesische Kurier”, prezentując stanowisko działaczy niemieckich, wedle których do obrony interesów robotniczych w zupełności wystarczały zespoły pracy, jednoczące ponad podziałami narodowościowymi socjalistyczny i chrześcijański ruch związkowy¹³¹.

W województwie śląskim zespoły pracy wciąż odgrywały kluczową rolę w negocjacjach z władzami i przedsiębiorcami. Pozycja partii politycznych w dużym stopniu była pochodną siły oddziaływania w związkach zawodowych. Związkowcy współdziałali też na poziomie przedsiębiorstwa w ramach rad załogowych, które cieszyły się wśród robotników poważnymi wpływami. Właśnie poprzez rady załogowe komuniści, tak w części opolskiej jak i katowickiej, usiłowali zrewoltować robotników¹³².

Wiosną 1923 r. ponownie pojawiła się drożyzna. 27 maja 1923 r., z inicjatywy opanowanej przez WZZ rady załogowej kopalni „Giesche”, odbył się w Katowicach Kongres Rad Załogowych. Zebrani wybrali Komitet Wykonawczy Rad Załogowych, w którym znaleźli się komuniści jako działacze WZZ, a także związkowcy reprezentujący Klasowe Związki Zawodowe (socjalistyczne) i Zjednoczenie Zawodowe Polskie (chrześcijańsko-demokratyczne). Przewodniczącym Prezydium Komitetu został komunista Józef Wieczorek (formalnie reprezentant WZZ), sekretarzem Józef Feliks (także z WZZ)¹³³. 15 lipca 1923 r., z inicjatywy komunistów, zebrała się Konferencja Rad Załogowych Województwa Śląskiego. Uczestnicy reprezentowali 43 zakłady przemysłowe, czyli mniejszość. Obok komunistów z WZZ zjawili się radykalni działacze ZZP, CZPP i reprezentanci niemieckiego DBAV. Wszyscy oni wzywali do ściślejszej centralizacji rad załogowych. Wyłoniono Komitet Wykonawczy Rad Załogowych, składający się z 21 członków (znany jako „Komitet 21”) z Wieczorkiem jako przewodniczącym. Zebrani przyjęli następnie tekst przygotowanej przez organizatorów rezolucji, zawierający 16 radykalnych postulatów socjalnych (m.in. kontrola produkcji przez robotników, obowiązek budowy przez kapitalistów domów dla robotników, rządowe zapomogi dla bezrobotnych, przyjęcie w przemyśle opracowanych przez robotników taryfikatorów wynagrodzeń). Sygnatariusze rezolucji wzywali związki zawodowe do poparcia tych postulatów, zaś w wypadku bezczynności ich władz, zapowiadali podjęcie akcji przez „Komitet 21”¹³⁴.

W tym czasie kondycja gospodarcza państwa zmierzała w wyczekiwaną przez komunistów stronę – drożyzna wzrastała i rosła inflacja. Komisje cenowe były bezradne wobec faktu, że handlowcy gremialnie nie stosowali się do cen urzędowych, co stanowiło znakomite podłoże do agitacji dyskredytującej postawę władz państwowych i wojewódzkich. 7 sierpnia doszło do zamieszek

¹³¹ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 45 (odpis), Katowice 12 IV 1923 r., s. 112.

¹³² J. Walczak 1986a, s. 157.

¹³³ J. Walczak 1989, s. 84–85.

¹³⁴ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Sprawozdanie z Konferencji Rad Załogowych Województwa Śląskiego w dniu 15 VIII 1923 r., (odpis), s. 197–200.

w Chorzowie – podczas targu robotnicy przewracali stoiska z towarami. Działacze PPS, zresztą wspólnie z politykami prawicy, krytykowali zaś centro-prawicowy rząd Wincentego Witosa¹³⁵. W sytuacji, gdy niekomunistyczny ruch związkowy zwoływał manifestacje i wiece, podczas których formułowano żądania obniżenia cen artykułów spożywczych i zaprzestania eksportu żywności (jak 26 sierpnia podczas wieceu organizowanego przez Zespół Pracy Związków Zawodowych), komuniści zmierzali do eskalacji napięcia i podburzali nastroje społeczne. 22 sierpnia doszło do kolejnej konferencji „Komitetu 21”. Podczas niej padły propozycje konkretnych, radykalnych działań, zaostrzających planowany strajk generalny – mówiono m.in. o odcięciu dostaw wody i energii elektrycznej oraz zastopowaniu transportu. W ocenie policji „Komitet 21” znalazł się na drodze przygotowań do przewrotu politycznego, na rzecz którego komuniści wciąż usilnie pracowali¹³⁶.

Niebawem doszło do wezbrania wyczekiwanej przez KPGŚ fali strajków. 9 października Zespół Pracy wezwał do jednodniowego strajku ostrzegawczego, który dzień później zainicjowali kolejarze. Przyłączyli się do nich urzędnicy pocztowi oraz załogi kilku mniejszych zakładów. 11 października strajk podjęli tramwajarze i pracownicy gazowni w Katowicach. Protest rozszerzył się na część kopalń i hut – zwłaszcza tych, gdzie silne były wpływy komunistów (np. w powiatach rybnickim i katowickim) – oraz kolejne, mniejsze zakłady. Nabral już cech strajku generalnego. Po południu policja aresztowała Wieczorka i radykalnego pepeesowca Stanisława Pietrzaka. Wieczorem zatrzymani zostali przekazani do Dyrekcji Policji w Katowicach. Wówczas delegaci strajkujących zakładów zwołali wielką manifestację, w której uczestniczyło ok. 7 tys. osób. Protestujący zjawili się pod Urzędem Wojewódzkim i rozpoczęli negocjacje ze starostą katowickim. W tym czasie śledczy policji, po zakończeniu wstępnych przesłuchań Wieczorka i Pietrzaka, zdecydowali, że brak jest podstaw do dalszego przetrzymywania aresztowanych i wypuścili ich. Zwolnieni liderzy nakłonili tłum do rozejścia się. Zwołane w trybie alarmowym jednostki wojska i policji nie musiały w tej sytuacji podejmować interwencji¹³⁷.

Następnego dnia strajk kontynuowano. Negatywne stanowisko wobec niego zajął jednak Zespół Pracy (i niekomunistyczny ruch związkowy), w porannej prasie wzywając robotników do zakończenia protestu. Jednocześnie obradujący nad przedłużeniem strajku kolejarze zostali przez policję wezwani do rozejścia się. W tej sytuacji przeszli oni pod gmach Urzędu Wojewódzkiego, gdzie szybko zebrał się kilkutysięczny tłum. Rozpędziła go policja przy pomocy wojska. „Rozproszeni, przeważnie niedorostki i typy spod ciemnej

¹³⁵ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 102 (odpis), Katowice 10 VIII 1923 r., s. 194.

¹³⁶ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 109 (odpis), Katowice 28 VIII 1923 r., s. 219–221.

¹³⁷ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 134 (odpis), Katowice 12 X 1923 r., s. 261–263.

gwiazdy (...)”¹³⁸, usiłowali obelgami sprowokować policję do szarży, ale bez powodzenia. Demonstrantom towarzyszyło wiele kobiet i dzieci z koszami i workami – rozmawiano wśród nich przede wszystkim o możliwości płądrowania magazynów i sklepów przy okazji spodziewanych zamieszek.

Równocześnie z wiecem kolejarzy odbywał w Katowicach kongres radykalnych rad zakładowych, podczas którego perorowali Wieczorek i Pietrzak, wzywając do kontynuowania strajku: Wieczorek wyliczył, że pracy nie podjęto w 37 kopalniach i 53 innych zakładach przemysłowych, zaś Pietrzak apelował o zmuszenie siłą pracujących jeszcze załóg do przyłączenia się do protestu oraz przepędzenie pilnujących zakładów oddziałów wojska i policji. Inny mówca zgłosił propozycję, by walkę o cele ekonomiczne przekształcić w polityczną, ale nie zyskał powszechnego poparcia. Uchwalono za to wyłonienie delegacji, która żądania robotnicze miała przedstawić władzom wojewódzkim. Na jej czele Wieczorek ruszył ok. 17 wieczorem do Urzędu Wojewódzkiego, ale niczego nie osiągnął. W tej sytuacji uczestnicy Kongresu przyłączyli się do wiecujących kolejarzy i wraz z nimi zostali rozproszeni przez atak policji. Policja uniemożliwiła także dalszy kolportaż komunistycznych ulotek nawołujących do strajku generalnego, zamykając drukarnie „Volkswille” w Katowicach i „Der oberschlesische Kurier” w Chorzowie. W tym czasie do pracy wrócili już pocztowcy i część kolejarzy¹³⁹. Jednak 13 października strajk trwał nadal.

W restauracji „Tivvoli” w Katowicach obradowali mniej radykalni przedstawiciele rad zakładowych, wśród których rej wodzili socjaliści. Apelowali o zakończenie akcji strajkowej, przy czym lider socjalistów – Józef Biniszkiwicz podkreślał, że komuniści opłacani są z Moskwy, toteż ich celem jest wywołanie zamieszek, zaś gdy na strajkujących spadną represje, to oni jak zwykle znikną, a kary dosięgną radykalnych działaczy PPS. Niczego nie udało się jednak socjalistom osiągnąć – równoległe zaczęła się konferencja kolejarzy, których dzień później działacze komunistyczni przeciągnęli na swoją stronę i nakłonili do ponownego przerwania pracy. 13 października obradowano zresztą w kilku pracujących nadal zakładach i podjęto decyzję o rozpoczęciu strajku w poniedziałek 15 października. Policja zwracała uwagę, że umiarkowani działacze związkowi, wśród nich socjaliści, stracili zupełnie wpływ na załogi, które coraz chętniej słuchały wezwań komunistycznych agitatorów. W tej sytuacji podczas zwołanej w Urzędzie Wojewódzkim narady zdecydowano, że wzmożone siły wojska i policji będą patrolować punkty zapalne w Katowicach (a także w Nikiszowcu, Janowie i Giszowcu), zaś wojewoda wydał obwieszczenie zakazujące zgromadzeń i pochodów, które niezwłocznie rozplakatowano¹⁴⁰.

¹³⁸ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 134 (odpis), Katowice 12 X 1923 r., s. 261.

¹³⁹ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 135 (odpis), Katowice 13 X 1923 r., s. 264–266.

¹⁴⁰ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 136 (odpis), Katowice 15 X 1923 r., s. 267–272.

14 października obradujący w Nikiszowcu członkowie „Komitetu 21” postanowili wezwać strajkujących do marszu do centrum Katowic, gdzie zamierzano zwołać ogromną manifestację. Tymczasem 15 października fala strajkowa już wygasła – robotnicy w szeregu zakładów zdecydowali o zakończeniu przestoju i podjęciu pracy. Jednak w licznych kopalniach, kilku hutach i mniejszych przedsiębiorstwach nadal strajkowano, organizując przy tym pochody, które po południu miały się spotkać w Katowicach. Ruszyły one do miasta z kilku stron: od Giszowca, Nikiszowca i Janowa szło 25–30 tys. ludzi, z Brynowa maszerowało ich ok. 15 tys. Władze wojewódzkie przygotowywały się do rozproszenia manifestantów, którzy zatrzymali się na ul. Wojewódzkiej i na Zawodziu, stamtąd wysyłając delegacje do wojewody. Kordony policji obstawiły newralgiczne punkty Katowic, zaś prowokacyjnie zachowujących się demonstrantów, usiłujących małymi grupkami przeniknąć do centrum miasta, kilkakrotnie rozpraszała policja konna. Po południu, gdy delegacje wróciły do manifestantów z mało satysfakcjonującymi ich odpowiedziami, tłumy zdążyły stopnieć. Manifestanci z ulicy Wojewódzkiej rozeszli się do domów, grupę stojących na Zawodziu osób (która zmniejszyła się w międzyczasie do ok. 2,5 tys.) rozproszyły trzy plutony ułanów. To był moment przesilenia – większość robotników zamierzała już wrócić do pracy, „(...) gdyż sprzykrzyły im się ciągle zebrania, demonstracje, jako też zdaniem ich bezowocne wyczekiwanie”¹⁴¹.

Strajki wygasły ostatecznie do 17 października, a nocą z 18 na 19 października policja przystąpiła do zatrzymań prowodyrów rozruchów. Zatrzymano ok. 200 osób, w tym 50 członków KPGŚ – wśród nich Wieczorka¹⁴². Komunistyczni przywódcy trafili do więzienia, zaś partia ostatecznie przestała być tolerowana w województwie śląskim.

Po aresztowaniu Wieczorka i drugiego lidera górnośląskich komunistów – Augustyna Prandziocha, KC KPRP wysłał na teren województwa śląskiego dwóch działaczy: Juliusza Rydygiera (nauczyciela gimnazjalnego pochodzącego z Uniejowa w ziemi kaliskiej) i Jana Paszynę (ślusarza rodem z Warszawy). Działając już w warunkach konspiracji zajęli się oni odbudową rozbitego Komitetu Okręgowego. Rydygier, pod fałszywym nazwiskiem Falkowski, zamieszkał wraz Paszyną w Mysłowicach¹⁴³.

Po zejściu KPGŚ do podziemia jej struktura została dostosowana do zasad obowiązujących w reszcie kraju. Organizacyjnie Okręg dzielił się na komitety dzielnicowe, te zaś składały się z kół tworzonych generalnie w zakładach pracy. Koła te miały bardzo płynny skład (wpływały na to – bezrobocie, areszty, czasem rezygnacje). Od grudnia 1923 r. istniały komitety

¹⁴¹ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 137 (odpis), Katowice 15 X 1923 r., s. 273–277; dodatek do meldunku specjalnego nr 137, s. 278–280.

¹⁴² AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 140 (odpis), Katowice 18 X 1923 r., s. 286; J. Walczak 1989, s. 95.

¹⁴³ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 54, Katowice 7 V 1924 r., s. 73.

dzielnicowe w Nikiszowcu, Świętochłowicach i Królewskiej Hucie. Organizacja górnośląska nie miała tylu sprawnych działaczy, by w pełni obsadzić KO. Okręgiem kierowało dwóch, niekiedy trzech funkcjonariuszy przysłanych przez centrale KPRP. Zmieniali się często, z reguły co kilka miesięcy. To właśnie oni odgrywali główną rolę w działaniach Okręgu od końca 1923 r. Funkcjonariusze „centrali” nie znali miejscowej specyfiki, nie liczyli się z lokalnymi warunkami, nie mieli też większego pojęcia o mentalności i kulturze politycznej Górnoślązaków. Stale narzekali na niezrozumienie przez miejscowych działaczy istoty charakteru partii rewolucyjnej, a także na brak ofiarności z ich strony. Kierowani przez funkcjonariuszy członkowie KPRP stanowili partyjny aktyw, pozostali komuniści i ich sympatycy działali w organizacjach jawnych, szczególnie w klasowych związkach zawodowych (socjalistycznych)¹⁴⁴.

Mimo tego w 1924 r. komunistom raz jeszcze udało się podsycić nastroje niezadowolenia wśród robotników i stanąć na czele akcji protestacyjnej. Trzeba to uznać za spore osiągnięcie operujących w podziemiu liderów, choć należy też wziąć pod uwagę, że nastroje robotnicze ponownie znalazły się na skraju wybuchu. Był to efekt antyinflacyjnej polityki, prowadzonej przez reformujący ekonomikę kraju rząd Władysława Grabskiego. Już w marcu 1924 r. w województwie śląskim wzmogła się agitacja komunistów, prowadzona przeciwko planowanemu wydłużeniu o godzinę czasu pracy w kopalniach. Pojawiły się ulotki (podpisane przez Komitet Okręgowy Komunistycznej Partii Górnego Śląska), wzywające do powszechnego strajku w obronie ośmiogodzinnego dnia pracy¹⁴⁵.

Protesty i akcje strajkowe cały czas się tliły. Na przykład 3 kwietnia pracę przerwało ok. 11 proc. pracowników 21 kopalń i elektrowni Łaziska przedpołudniowej zmiany¹⁴⁶. Pod koniec kwietnia doszło do protestów robotników w związku z zaplanowanym zwolnieniem prawie 2 tys. pracowników (skończyło się wyrzuceniem na bruk ¼ tej liczby), zaś 24 kwietnia górnicy kopalni „Silesia” w Czechowicach, podczas wiecu przedpołudniowej zmiany, zdecydowali, że będą pracować 6, nie zaś 8 godzin (jak stanowiło porozumienie z zarządem, zawarte po trwającym 5 tygodni strajku)¹⁴⁷.

Wedle danych policji, w kwietniu odbyła się konferencja okręgowa KPRP. Uczestniczyło w niej 29 osób. Omówiono działalność poszczególnych „filii”, a za wzorową uznano komórkę z Łagiewnik, liczącą 4 osoby. Przyjęto cztery rezolucje. Napiętnowano też niemieckiego socjaldemokratę Johanna

¹⁴⁴ J. Walczak 1989, s. 31–33; idem, 1986a, s. 137. W latach dwudziestych na terenach okręgu górnośląskiego w charakterze funkcjonariuszy partyjnych działali m.in.: Juliusz Rydygier, Maria Kamińska i Tadeusz Żarski. Współdziałali z nimi miejscowi oraz aktywiści, w pewnym sensie „półfunkcjonariusze”, tacy jak: Józef Wieczorek, Tomasz Dobiosz, Paweł Malanda, Józef Maroń, Roman Nowak, Franciszek Hończyk, Herman Janas.

¹⁴⁵ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 42, Katowice 4 IV 1924 r., s. 13.

¹⁴⁶ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 43, Katowice 9 IV 1924 r., s. 18.

¹⁴⁷ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 52, Katowice 1 V 1924 r., s. 60–61.

Kowolla i działacza WZZ W. Cepernika, którzy w porozumieniu z członkami KPGŚ założyli Komitet Pomocy dla Rodzin Aresztowanych i zbierali na ich rzecz składki, ale dopuścili się nadużyć finansowych. Ostatecznie pomocą zajął się KO KPGŚ – wynajął adwokatów, którzy pouczyli zatrzymanych o linii obrony, ci jednak nie zastosowali się do dyrektyw; w dniu procesu komunistów chcieli doprowadzić do zamieszek, ale zrezygnowali widząc pod sądem zgromadzone siły policyjne. Na koniec uczestnicy konferencji zdecydowali o zwiększeniu skali infiltracji w ruchu zawodowym¹⁴⁸.

Obchody 1 maja, organizowane przez socjaldemokrację polską i niemiecką, przebiegały na terenie województwa śląskiego spokojnie, komuniści własnych wieców i marszów nie organizowali, przyłączali się niekiedy do marszów PPS¹⁴⁹. Na KPGŚ niewątpliwie wpływ miało zatrzymanie przez policję szeregu aktywistów. Pod koniec kwietnia do aresztów trafiło kilku działaczy komunistycznych, wśród nich Szabatowski, Paweł Biskupek i Józef Maroń¹⁵⁰, zaś 1 maja, po kilkudniowej obserwacji mieszkania strażnika więziennego Józefa Postawy, policjanci zatrzymali w nim Rydygiera i Paszynę. W trakcie przeszukania zakwestionowano „wielką ilość bibuły komunistycznej” (m.in. ulotki nawołujące do organizowania się w szeregach partii pod hasłami „Niech żyje Związek Republik Radzieckich” i „Niech żyje Polska Republika Rad” oraz sprawozdania i okólniki organizacyjne), a także pieczęć okręgu KPRP z „godłem sowieckim” i pieczęć Wolnego Związku Zawodowego¹⁵¹.

Tymczasem w maju 1924 r. w robotników znów uderzyły obniżki płac, a w połowie czerwca Związek Przemysłowców, grożąc lokautem, wypowiedział umowy zbiorowe z zamiarem przeprowadzenia kolejnej redukcji wynagrodzeń. 5 czerwca w Katowicach odbył się Powszechny Kongres Rad Zakładowych, obsadzony przez radców reprezentujących zakłady zatrudniające ok. 2/3 ogółu robotników województwa. Komuniści zdołali wprowadzić swych ludzi do komitetu wykonawczego, ale radykalne wystąpienia odstręczyły część zebranych. Prawie połowa uczestników opuściła obrady przed ich zakończeniem. Pozostali wybrali Komitet Wykonawczy Rad Zakładowych, który ponownie przyjął nazwę „Komitetu 21”. Prawie wszyscy członkowie prezydium komitetu i jego komisji redakcyjnej (mającej pełnić funkcje informacyjne) byli komunistami. Policja usiłowała rozbić „Komitet 21”, ale bezskutecznie¹⁵².

Pod koniec czerwca odbył się kolejny kongres rad załogowych. Przewodniczącym obrad został – zwolniony w międzyczasie z więzienia – Wieczorek. Kongres wezwał robotników do przeciwstawienia się planom kapitalistów poprzez bierny opór (czyli pracę w dotychczasowym wymiarze

¹⁴⁸ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 71, Katowice 5 VI 1924 r., s. 136–137.

¹⁴⁹ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 53, Katowice 2 V 1924 r., s. 62.

¹⁵⁰ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 71, Katowice 5 VI 1924 r., s. 136.

¹⁵¹ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 55, Katowice 7 V 1924 r., s. 73–75.

¹⁵² AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 62, Katowice 7 V 1924 r., s. 178; J. Walczak 1989, s. 105–106.

czasu), a w wypadku odrzucenia ich postulatów – poprzez strajk generalny. Komuniści niedwuznacznie zmierzali do podjęcia kolejnej próby zainicjowania masowych protestów. W tej sytuacji przywódcy związkowi z województwa śląskiego włączyli się w rozładowanie napięcia społecznego. Nastąpiła odbudowa zespołów pracy, które przeciwstawiły się rewolucyjnym planom komunistów i ich WZZ. Interweniowała też administracja państwowa, z jednej strony obniżając wyznaczony przez przemysłowców czas pracy, z drugiej zaś zakazując obrad kongresu i aresztując część uczestników. 26 lipca policja zatrzymała członków „Komitetu 21”. Kierownictwo akcji strajkowej zostało rozbite i w tej sytuacji wyznaczonym na 30 lipca przez „Komitet 21” strajkiem generalnym kierowały zespoły pracy. W sierpniu robotnicy wrócili do pracy¹⁵³.

W Okręgu śląskim KPRP, jak w całej partii, od 1924 r. zaczęli dominować partyjni funkcjonariusze – zawodowi rewolucjoniści, zaangażowani w prace struktur partyjnych na szczeblu centralnym. W organizacjach słabych, jak górnośląska, zupełnie nie liczyli się oni z opinią szeregowych członków, czując zależnymi wyłącznie od „centrali”¹⁵⁴. Proces ten nie ograniczał się zresztą tylko do KPRP. Odbywający się w 1924 r. V Kongres Międzynarodówki Komunistycznej zainicjował proces „bolszewizacji” ruchu robotniczego. Wzorcem do naśladowania stała się wyłącznie Moskwa. Funkcjonariusze Kominternu zmierzali do stworzenia systemu kierującego międzynarodowym ruchem robotniczym poprzez wykształcone na studiach w Moskwie, ślepo oddane kadry, kierujące posłusznymi partiami komunistycznymi, stosującymi się do zasad bezwzględnej dyscypliny i jednolitości ideologicznej. Międzynarodówka przyjęła kurs na rozbitcie ruchu socjalistycznego oraz podporządkowanie związków zawodowych, by zapewnić sobie monopol oddziaływania na środowiska robotnicze. Sama MK przekształcała się zaś w scentralizowaną partię o globalnym zasięgu¹⁵⁵.

Podokręg KPD. Komuniści w rejencji opolskiej w pierwszych latach po podziale Górnego Śląska

Po podziale obszaru przemysłowego podokręg śląski KPD okazał się liczebnie słaby, choć w ciągu kilku lat zanotował pewien przyrost szeregow: w 1922 r. zrzeszał ok. 800–1000 członków (wobec 3 tys. w polskiej części regionu), zaś dwa lata później, gdy przekształcał się w pełnoprawny okręg, już 1200. Nadal kierował też własnym związkiem zawodowym, tyle że dotychczasowa FAU

¹⁵³ J. Walczak 1985, s. 222–225; J. Walczak 1989, s. 107–109. „Komitet 21” został przez komunistów ponownie reaktywowany w lutym 1925 r. i próbował znowu doprowadzić do masowej akcji strajkowej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, ale rząd i przemysłowcy nie ugięli się. Latem 1925 r. pojawiły się robotnicze bojówki, zwalczające konfidentów i łamistrajków, co prowadziło do aktów terroru i utraty wpływów przez KPRP. J. Walczak 1986a, s. 163–166.

¹⁵⁴ J. Walczak 1989, s. 61–62.

¹⁵⁵ R. Service 2008, s. 142, passim; R. Pipes 2005 s. 183.

została zmieniona przez centralę KPD w Union der Hand- und Kopfarbeiter Deutschlands (zlikwidowano ją w styczniu 1925 r. na polecenie Kominternu, nakazując wstępować działaczom komunistycznym do „reformistycznych” ruchów związkowych)¹⁵⁶.

Partia komunistyczna w Niemczech cieszyła się nieskrępowaną swobodą działania, uczestnicząc w wyborach parlamentarnych i lokalnych oraz starając się za wszelką cenę zdestabilizować sytuację polityczną: organizując masowe strajki i prowokując zaburzenia. Inaczej niż na polskim Górnym Śląsku działania te, aż do 1933 r., nie doprowadziły do delegalizacji ruchu komunistycznego.

Dużą akcją polityczną podokręg śląski KPD zainicjował 4 czerwca 1923 r., gdy komunistyczni agitatorzy, powołując się na narastające trudności gospodarcze i wzmożenie akcji komunistycznej w Niemczech, ale działając wbrew stanowisku działaczy związkowych niekomunistycznych orientacji, zdołali doprowadzić do wybuchu strajku w kilku bytomskich kopalniach. Akcja protestacyjna rozszerzała się w następnych dniach¹⁵⁷. 10 czerwca 1923 r. niemieckie i polskie związki zawodowe w rejencji opolskiej zwołały w tej sprawie kongres rad załogowych. Został on jednak przez komunistów rozbity – niezaprośzeni radcy z Union wtargnęli na salę obrad i zmusili sekretarzy związkowych do jej opuszczenia. W imieniu Union przemawiali przywódcy podokręgu KPD: Jadasch, Jendrusch i Markgraff, wzywając uczestników obrad do proklamowania strajku generalnego. Związkowcy ich apel przyjęli. Następnego dnia strajk rozszerzył się na kopalnie i inne zakłady, które dotąd jeszcze pracowały. Socjalistyczne i chrześcijańsko-demokratyczne związki zawodowe odcięły się od „dzikiego strajku” i wezwały swych zwolenników do spokojnego oczekiwania na efekty rozmów z rządem. W tym czasie Jadasch załatwił wsparcie finansowe i żywnościowe dla strajkujących, a kręcące się pod protestującymi zakładami bojówki komunistów terroryzowały chcących przestąpić do pracy robotników¹⁵⁸. Po kilku dniach strajk wygasł.

Wiosną 1924 r. niemieckie partie polityczne w rejencji opolskiej przygotowywały się do zaplanowanych na początek maja wyborów do Reichstagu. Komuniści swą kampanię zaczęli pod koniec marca. 25 marca działacze KPD zorganizowali wiec w Mikulczycach. Przemawiał Józef Wende, nawołując do walki o siedmiodzinny dzień pracy i wyrażając zarazem pewność, że niebawem komunizm opanuje cały świat. Za podburzające wystąpienie został zatrzymany przez policję. 6 kwietnia na wiecu w Stolarzowicach wystąpił świeżo zwolniony z więzienia (za kaucją) Jadasch. Twierdził że KPD, z 2 mln członków, ma szanse na odniesienie sukcesu i zapowiadał zwycięstwo

¹⁵⁶ J. Walczak 1986a, s. 143–144; *Dokumente und Materialien zum gemeinsamen...*, s. 9.

¹⁵⁷ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 69 (odpis), Katowice 8 VI 1923 r., s. 152–153.

¹⁵⁸ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 125, Meldunek sytuacyjny nr 71 (odpis), Katowice 13 VI 1923 r., s. 145–146.

komunizmu nie tylko w Niemczech¹⁵⁹. 27 kwietnia w lesie w okolicach Dąbrowy Miejskiej odbyło się zebranie „sotni komunistycznej” z powiatu zabrskiego i bytomskiego. Pod przewodnictwem Edmunda Rauhera stawilo się ok. 100 osób – wedle konfidencyjnej informacji śląskiej policji uzbrojonych w broń palną pochodzącą z odnalezionego przez komunistów magazynu prawicowej bojówki (łącznie przejąć mieli oni 250 karabinów i 14 szt. kulomiotów). W czasie przemowy jednego z uczestników padła deklaracja, że gdyby władze zabroniły pierwszomajowych demonstracji, to komuniści następnego dnia rozpoczną strajk i rebelię, a w wypadku klęski przedstąpią się do Rosji, skąd wrócą niebawem z Armią Czerwoną. Jednocześnie na Śląsku Opolskim pojawiły się ulotki KPD wzywające do strajku generalnego i obalenia rządu¹⁶⁰.

Jednak wybory do Reichstagu, przeprowadzone 4 maja, przebiegły w rejencji opolskiej bez większych incydentów. Frekwencja wyniosła prawie 77 proc. Komuniści w ich wyniku zdobyli prawie 130 tys. głosów i stali się drugą – po chadeckiej Partii Centrum (Zentrumspartei) – siłą polityczną. Już nazajutrz po głosowaniu KPD proklamowała strajk górników, zamierzając go z czasem rozszerzyć na inne branże. Planowała też sabotaże na kolei, by zablokować przywóz węgla z Polski do Niemiec¹⁶¹.

Strajki, do których wezwał podokręg KPD rzeczywiście wybuchły, choć nie miały one masowego charakteru. Kierujący nimi aktywiści KPD – niektórzy z nich uzbrojeni – krążyli w okolicy zakładów przemysłowych i odpędzali chętnych do pracy. Tereny wokół Zawadzkiego, gdzie wybuchł strajk hutników, regularnie patrolowały bojówki wyposażone w broń krótką. 15 maja odbyło się zebranie grup komunistycznych w Mikulczycach. Obradom przewodniczył Peter Osmani, wzywając do „pilnowania” łamistrajków i fizycznego uniemożliwiania im pracy. Przekonywał też zebranych, że „nacjonaliści” nie mają siły do złamania strajkujących¹⁶². Jednak tego strajku też nie udało się przekształcić w „rewolucyjny ferment”.

21 września 1924 r. w Niemczech odbyły się kolejne wybory parlamentarne. W rejencji opolskiej frekwencja dramatycznie spadła – wyniosła 57 proc. Komuniści w stosunku do poprzednich wyborów stracili 40 proc. głosów (czyli dużo więcej niż wynika z obniżonej frekwencji), zaś nacjonalistyczna Deutschenationale Volkspartei zepchnęła ich na pozycję trzeciej siły politycznej w rejencji. I tak jednak KPD cieszyła się wpływami czterokrotnie większymi niż SPD¹⁶³.

¹⁵⁹ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 44, Katowice 10 IV 1924 r., s. 27.

¹⁶⁰ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 54, Katowice 7 V 1924 r., s. 68–69.

¹⁶¹ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 54, Katowice 7 V 1924 r., s. 70.

¹⁶² AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 67, Katowice 27 V 1924 r., s. 120–121.

¹⁶³ AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 148, Katowice 25 IX 1924 r., s. 202.

Wyniki wyborów w rejencji opolskiej w 1924 roku

Partia	Głosy uzyskane 4 V 1924 r.	Głosy uzyskane 21 IX 1924 r.
Zentrum	198 980	192 676
Kommunistische Partei Deutschlands	129 731	79 158
Deutschnationale Volkspartei	103 835	81 326
Sozialdemokratische Partei Deutschlands	26 609	19 291
Polska Partia Ludowa	49 220	36 117
Deutschwölkische Freiheitspartei	18 935	11 927
Deutsche Volkspartei	17 895	11 836
Demokratische Partei	11 248	7817
Deutsch-Soziale Partei	11 291	7172
Wirtschaftspartei	-	8945
Siedlerpartei	-	3112
Häuserbund	-	811

Źródło: AP Kat, Pol. Woj. Śl., 126, Meldunek sytuacyjny nr 67, Katowice 27 V 1924 r., s. 12; ibidem, Meldunek sytuacyjny nr 148, Katowice 25 IX 1924 r., s. 202.

Podsumowanie

Ruch komunistyczny w powojenną rzeczywistość Górnego Śląska wystartował z ogromnym impetem. Powstała w grudniu 1918 r. KPO znalazła się na fali społecznego radykalizmu, wywołanego przegraną wojną oraz rewolucyjnego wrzenia w Niemczech i w niemal całej Europie Środkowej. Komuniści przystąpili do radykalizowania nastrojów społecznych, wzywając do strajków i manifestacji, licząc na zdestabilizowanie władzy państwowej i – ostatecznie – utworzenie kolejnej republiki radzieckiej. Zmierzali do połączenia z bolszewicką Rosją – krajem, gdzie komuniści, wyznawcy leninizmu, przechwycili rządy. W KPO (niebawem okręgu KPD) leninizm wprawdzie nie dominował w sposób absolutny, bowiem dużą estymą cieszyła się tu myśl Róży Luksemburg, która w wielu przypadkach z wodzem rewolucji rosyjskiej się nie zgadzała, ale i tak ustanowienie komunistycznych rządów i nawiązanie najbliższych relacji z Rosją sowiecką były traktowane jak aksjomaty.

Jednak po masowych demonstracjach, strajkach i zaburzeniach z 1919 r. na Górnym Śląsku zaznaczył się odpływ nastrojów wyczekiwania na „pogłębienie” rewolucji społecznej. Władzę i tak sprawowali w Niemczech socjaldemokraci, zaś na Górnym Śląsku coraz mocniej przybierał na potęgę konflikt narodowościowy, osłabiając siłę „młynom rewolucji”. Okazało się, że krytycy myśli Marksa, zarzucający mu apologizowanie jedynie robotników wykonujących pracę fizyczną i całkowite niedocenianie siły nacjonalizmów, mieli całkowitą rację¹⁶⁴. Akcję powstańczą w 1919 r. poprzedził wielki

¹⁶⁴ Tak uważał np. Bertrand Russel, opisując w opublikowanej w 1934 r. pracy *Freedom and Organization, 1814–1914* z perspektywy kilkunastu lat do puczu bolszewickiego w Rosji pomyłki marksizmu i jego anachronizm, mocno już widoczne po upływie kilkudziesięciu lat od

strajk, po którym górnośląscy komuniści zaczęli szybko tracić znaczenie. Gdy na początku 1920 r. na Górny Śląsk przybyły wojska alianckie, kluczową rozgrywką polityczną stała się kampania plebiscytowa. Komitety plebiscytowe – polski i niemiecki, wprawdzie prowadziły ze sobą walkę, ale wraz z Międzysojuszniczą Komisją Plebiscytową zwalczały komunizm. Jednocześnie nastąpił już odpływ fali rewolucyjnej w Polsce i w Niemczech, co dodatkowo osłabiło komunistów. W efekcie okręg śląski KPD na jakiś czas się rozpadł.

Odtworzona jesienią 1920 partia komunistyczna nie zdobyła już poparcia porównywalnego z „gorącym” okresem sprzed roku. Jej stanowisko w sprawie plebiscytu – zalecenie bojkotu – zostało zignorowane przez miażdżącą większość mieszkańców Górnego Śląska. Podział obszaru plebiscytowego na część polską i niemiecką doprowadził też do likwidacji KPGŚ/KPO – jej działacze zostali włączeni do partii komunistycznych w Polsce i w Niemczech, zgodnie ze swym miejscem zamieszkania. Obydwie organizacje – Okręg Śląski KPP i podokręg KPD, działając nadal legalnie, usiłowały wykorzystać trudną sytuację ekonomiczną w obu państwach. Komuniści w województwie śląskim doprowadzili do wybuchu strajku generalnego, ale nie zdołali na dłużej zdestabilizować sytuacji politycznej. Akcja strajkowa skończyła się dla ich liderów aresztami, a dla Okręgu partii – delegalizacją. Próby wywołania masowych protestów w następnym roku także nie przyniosły istotnej zmiany sytuacji. Od tego czasu Okręg Śląski KPP już tylko wegetował w konspiracji.

Podokręg KPD w rejencji opolskiej osiągnął w tym czasie większe sukcesy – inaczej niż komuniści w województwie śląskim stał się poważną siłą na lokalnej scenie politycznej. Jego kierownictwo także usiłowało doprowadzić do totalnej destabilizacji politycznej i gospodarczej, mając nadzieję, na przekształcenie zamieszek i strajków w sytuację rewolucyjną. Na to komuniści okazali się jednak zbyt słabi, tym bardziej, że tracili też poparcie społeczne.

Okazało się, że ideologia komunistyczna, odnosząca poważne sukcesy w środowiskach wielkoprzemysłowych robotników w pierwszych, bardzo trudnych dla Niemiec i Polski powojennych latach, nie zdołała wyprzeć wpływów chrześcijańskiej demokracji i socjaldemokracji ani zdominować ruchu związkowego. Radykalne idee walki klasowej w ostatecznym rozrachunku okazały się dużo słabsze niż rozbudzone nacjonalizmy. Robotnicy, mimo wezwań komunistów, wzięli udział w plebiscycie, a później w walce zbrojnej o przynależność państwową Górnego Śląska. Uczestniczyli wprawdzie w zamieszkach i strajkach, które od 1922 r. wybuchały po obu stronach podzielonego granicą regionu, ale nawet w bardzo trudnej sytuacji ekonomiczno-społecznej ostatecznie nie poparli na dłuższą metę komunistów, zmierzających drogą radykalizacji nastrojów do wywołania rewolucji socjalnej.

Zarówno Okręg Śląski KPRP, jak i okręg KPD, stopniowo traciły członków i poparcie społeczne, co widoczne było także w trakcie wyborów lokalnych i parlamentarnych. Odrzucana przez radykalnych marksistów droga

ukształtowania się doktryny (zob. wyd. polskie: B. Russel 2016, publ. elektroniczna, loc. 4491, *passim*).

ograniczania roszczeń i wymuszania ustępstw oraz stopniowych reform systemowych, okazała się dla większości robotników daleko bardziej wiarygodna i skuteczna niż miraż rewolucji komunistycznej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Katowicach, Policja Województwa Śląskiego, 125, 126.
Archiwum Państwowe w Katowicach, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kolekcje, 102/VII/1, 102/VI/2, 102/VI/3, 102/VI/22.
Archiwum Państwowe w Opolu, Naczelne Dowództwo Wojsk Sprzymierzonych, 167.
Archiwum Państwowe w Opolu, Rejencja Opolska, BP, 309.

Źródła drukowane

- Antonów M., Rechowicz H., Sochanik J. (zebrali i opracowali), 1958, *Organizacje komunistyczne na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1918–1922. Materiały źródłowe*, Katowice.
[Hrgs.], 1958, *Dokumente und Materialien zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, Bd. 5, Januar 1919 – Mai 1919, Berlin.
Hawranek V. F., Lesiuk W., Mammach K., Popiołek S., (Bearb. u. eingel), 1977, *Dokumente und Materialien zum gemeinsamen Kampf der revolutionären deutschen und polnischen Arbeiterbewegung 1918–1939*, Berlin–Opole.
Jędruszczak T., Kolankowski Z. (oprac.), 1970, *Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. II, styczeń–grudzień 1920, Wrocław–Warszawa–Kraków.
Przewłocki J., Zieliński Wł. (oprac.), 1974, *Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. III, cz. 1, styczeń–maj 1921, Warszawa.
Zieliński H. (wybrał i oprac.), 1963, *Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. I, Październik 1918 – styczeń 1920, Cz. I, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Prasa

- „Arbeiterpost”, 1920, 1921.
„Czerwony Sztandar”, 1920, 1921, 1922.
„Die freie Arbeiter-Union”, 1920.
„Die oberschlesische rote Fahne”, 1921.
„Gazeta Robotnicza”, 1920.
„Głos Śląski”, 1919.
„Nowy Przegląd”, 1922.
„Ostdeutsche Morgen-Zeitung”, 1921.

Opracowania

- Blachetta-Madajczyk P., 1997, *Klassenkampf oder Nation? Deutsche Sozialdemokratie in Polen 1918–1939*, Düsseldorf.
- Chałasiński A., 1935, *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, Warszawa.
- Dermin R., 1979, *Współpraca Komunistycznej Partii Polski z Komunistyczną Partią Niemiec na pograniczu polsko-niemieckim (ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska) w latach 1922–1938*, Opole.
- Dudziński A., 1919, *Polacy na Śląsku (z jedną mapą)*, Lwów.
- Fałęcki T., 1986, *Rozwój ruchu robotniczego na początku XX wieku (do 1918 roku)*, [w:] *Dzieje robotnicze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, red. J. Walczak, Katowice, s. 35–92.
- [Hrgs.], 1966a, *Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, Bd. 3, *Von 1917 bis 1933*, Berlin.
- [Hrgs.], 1966b, *Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung. Chronik*, Teil II, *Von 1917 bis 1945*, Berlin.
- Hawranek F., 1966, *Ruch komunistyczny na Górnym Śląsku w latach 1918–1921*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Heike O., 1969, *Die deutsche Arbeiterbewegung in Polen 1835–1845*, Dortmund.
- Kansi Th., 1921, *Vorwort*, [w:] P. Masłowski, *Die Kommunistische Partei Oberschlesiens und der Mai-Juni Aufstand 1921*, Berlin–Gleiwitz.
- Kopeć E., *Z dziejów rewolucyjnej współpracy polsko-czechosłowackiej w okresie międzywojennym*, „Pamiętnik Cieszyński” 1972, 2, s. 103–114.
- Krasuski J., 2004, *Historia Niemiec*, Wrocław.
- Madajczyk P., 2005, *Obcość jako wyznacznik powstawania i funkcjonowania granic etniczno-narodowych na Górnym Śląsku*, [w:] *Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych*, red. J. Haubold-Stolle, B. Linek, Opole–Marburg, s. 109–122.
- Masłowski P., 1921, *Die Kommunistische Partei Oberschlesiens und der Mai-Juni Aufstand 1921*, Berlin–Gleiwitz.
- Masnyk M., 2011, *Prowincja górnośląska (1919–1922)*, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice, s. 219–237.
- Michalkiewicz S., 1984, *Postawa górnośląskiej klasy robotniczej na Górnym Śląsku w latach 1918–1921*, „Studia Śląskie” 43.
- Miłoch R., 2015, *Kulisy powstania i działalność Komunistycznej Partii Górnego Śląska*, [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, pod red. M. Bukały i M. Krzysztofińskiego, Rzeszów, s. 73–81.
- Pipes R., 2005, *Rosja bolszewików*, Warszawa.
- Potthoff H., 1979, *Gewerkschaften und Oberschlesienfrage*, [w:] *Beziehungsgeschichtliche Probleme der deutsche und der ost- sowie südosteuropäischen Arbeiterbewegung 1889–1920/21*, Hrsg. Von H. Skrzypczak, Berlin.
- Rechowicz H., 1958, *Walka o antyfaszystowski front ludu śląskiego 1935–1937*, Katowice.
- Rechowicz H., 1959, *Dwa strajki*, Katowice.
- Rechowicz H., 1966, *Wybór posłów komunistycznych do Sejmu Śląskiego i ich działalność*, „Zaranie Śląskie”, 3 s. 419–437.

- [Red.], 1966, *Ruch komunistyczny na Górnym Śląsku w latach 1918–1921*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Russel B., 2016, *Wiek XIX*, Oświęcim.
- Schattkowsky R., 1983, *Zum gemeinsamen Kampf deutscher und polnischer Kommunisten in Oberschlesien im Zeitraum 1918/1919 bis 1933*, Rostock.
- Schumann W., 1958, *Zu den Massenkämpfen des oberschlesischen Proletariats in den Monaten März/April 1919*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft”. Sonderheft „Zum 40. Jahrestag der deutschen Novemberrevolution 1918”.
- Serafin F., 1996, *Stosunki demograficzne i społeczne*, [w:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice, s. 78–100.
- Service R., 2008, *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, Kraków.
- Skrzypczak H. (Hrsg.), 1979a, *Beziehungsgeschichtliche Probleme der deutsche und der ost- sowie südosteuropäischen Arbeiterbewegung 1889–1920/21*, Berlin.
- Skrzypczak H., 1979b, *Gewerkschaften im Volkstumskampf. Der Versuch einer deutsch-polnischen Flugblattaktion 1921*, [w:] *Beziehungsgeschichtliche Probleme der deutsche und der ost- sowie südosteuropäischen Arbeiterbewegung 1889–1920/21*, Hrsg. H. Skrzypczak, Berlin, s. 120–129.
- Sulik A., 1996, *Przemysł*, [w:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice, s. 215–271.
- Uebel G., 1959, *Der gegenwärtige Stand der Erforschung des organisatorischen Aufbaus der KPD nach dem Gründungsparteitag*, [w:] *Die Gründung der Kommunistischen Partei Deutschlands. Protokoll der wissenschaftlichen Tagung des Instituts für Gesellschaftswissenschaften, der Parteihochschule „Karl Marx” und des Instituts für Marxismus-Leninismus beim Zentralkomitee der SED am 22./23. Januar 1959 in Berlin anlässlich des 40. Jahrestages der Gründung der KPD*, Berlin.
- Walczak J., 1985, *Robotnicze drogi Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (do roku 1939)*, Katowice.
- Walczak J., 1986a, *Pod znakiem rządów parlamentarnych (1921–1925/1926)*, [w:] *Dzieje robotnicze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, red. J. Walczak, Katowice, s. 123–167.
- Walczak J., 1986b, *Walka o kształt Polski odrodzonej (1918/1919–1920/1921)*, [w:] *Dzieje robotnicze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, red. J. Walczak, Katowice, s. 93–122.
- Walczak J., 1989, *Komunistyczna Partia Polski na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim (1922–1938)*, Katowice.
- Wanatowicz M.W., 1996a, *Aktywność społeczno-polityczna ludności*, [w:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin Katowice, s. 131–177.
- Wanatowicz M.W., 1966b, *Województwo śląskie na tle Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice.
- Winkler H.A., 1987, *Von der Revolution zur Stabilisierung. Arbeiter und Arbeiterbewegung in der Weimarer Republik 1918 bis 1924*, Berlin/Bonn.
- Wurbs G., 1983, *Die deutsche Arbeiterbewegung in Bielitz und Biala*, Stuttgart.